

ABC NOWINY CODZIENNE

Nr. 139 A Rok XIV
WARSZAWA
NIEDZIELA 14 MAJA 1939 R.
Cena 10 Gr. w

JUBILEUSZ BERLINA JEST ZARAZEM JUBILEUSZEM GRABIEŻY NIECODZIENNEJ

J. Kisielewski: „Ziemia gromadzi prochy"

Oficer niemiecki wyrzucony w worku

Demostracje antyniemieckie w Mediolanie

200.000 żołnierzy niemieckich we Włoszech

MEDIOLAN, 13.5. Pomimo usilnej propagandy faszystowskiej, dążącej do przełamania wrogich Niemcom nastrojów we Włoszech, coraz częściej dochodzi do demonstracji antyniemieckich, spontanicznie powstających w różnych miejscowościach Włoch. Ostatnio w Mediolanie w czasie uroczystości związanych z podpisaniem noty, zwiastującej zawarcie sojuszu włosko - niemieckiego, doszło do szeregu incydentów bardzo niemiłych dla gości niemieckich.

WROGA POSTAWA

Ludność Piemontu, a specjalnie Turynu i Mediolanu, znana jest ze swej niechęci wobec Niemiec. Dlatego też wybrano specjalnie Mediolan, jako miejsce rozmów włosko - niemieckich, aby udowodnić Niemcom, że nastroje zmieniły się korzyść Rzeszy: Niestety, okazało się, że nastroje nie tylko nie uległy zmianie, ale raczej zdecydowanemu zaostrzeniu, co znalazło swój wyraz w gwałtownych demonstracjach antyniemieckich. Wprawdzie nie doszło do masowych manifestacji, bo sytuację uratowali faszyści sprowadzeni z różnych miast włoskich, ludność jednak nie wykazała serdeczności, a przeciwnie przyjmowała Niemców wręcz wrogo.

ZAJŚCIA ANTYNIEMIECKIE

Natomiast zanotowano cały szereg drobnych zajść. Na ulicach miasta i w restauracjach Niemcy byli niejednokrotnie narażeni na afronty. W jednej z restauracji oficerów żądających jadłospisów w języku niemieckim, publiczność usunęła przemocą z lokalu. W innej restauracji oficera niemieckiego, który dowodził, że Tryjest potrzebny jest Niemcom, po prostu wpakowano do worka i wyrzucon przez okno.

Przybyli z Niemiec fachowcy zostali w kilku fabrykach wygwizdani: tak było w fabryce pneumatyków „Pirelli" i „Scintilla". Obsługa autobusów nie reagowała na wezwanie oficerów niemieckich żądających zatrzymania wozu na przystankach warunkowych. Natomiast znany przeciwnik ustroju totalnego Niemiec kard. Szuster był kilkakrotnie przedmiotem owacji.

TRUDNA SYTUACJA

Toteż w Mediolanie wyraźnie mówi się, że Włochy były właściwie zmuszone do współpracy z Niemcami, gdyż nie mogły wycofać się w obecnej sytuacji. Obecnie bowiem większość wojsk włoskich rozrzucona jest daleko od kraju i na wypadek odcięcia od Metropolii trudna będzie ich koncentracja. Szczególnie wojska, znajdujące się w Abisynii łatwo mogą być odcięte, wojska pozostające w Hiszpanii, Albanii i na Dodekanezie mogłyby łatwiej wrócić do kraju, ale to również wymagałoby szeregu dni, co w razie wojny błyskawicznej może przeważyć szalę. Toteż dlatego Włochy zdecydowały się na przetransportowanie 200.000 żołnierzy niemieckich do Włoch. Pierwsze transporty przejechały przez Brener w lutym br. a obecnie napływ wojsk niemieckich trwa bezustannie.

Część oddziałów została rozlokowana w Lombardii i Piemoncie, podzielone są one na cztery armie ze sztabami w Tryjeście, Treviso, Padwie i Belluno. Niemcy nie tylko liczbowo zasilają armię włoską, ale prowadzą właściwie fortyfikację granicy włosko - francuskiej. Ostatnia wizyta marsz. Goeringa w Rzymie zdecydowała o objęciu robót fortyfikacyjnych przez specjalistów niemieckich.

ZADANIA SPOŁECZEŃSTWA

W tej sytuacji Włochy nie mogą tak łatwo zerwać z Niemcami, jakby chciała tego opinia włoska. Ale głos społeczeństwa włoskiego jest bardzo znamienny. Wyraża się on nie tylko w demonstracjach antyniemieckich, ale w coraz wyraźniej wysuwanych żądaniach, które popierają nawet niektórzy przywódcy faszyzmu jak marsz. de Bono i Badoglio, aby Mussolini zmienił swą politykę wobec Niemiec. W każdym razie społeczeństwo włoskie nie chce wojny z Polską o Gdańsk przy boku Rzeszy. Mussolini musi sobie z tego zdawać sprawę i jeśli wywiera nacisk na Hitlera, aby zmienił swą politykę w stosunku do Polski, płynie to przede wszystkim z nastroju społeczeństwa Italii.

KTO WYDAJE USTAWY PO UCHWALENIU PEŁNOMOCNICTW?

P. Prezydent Rzeczypospolitej

ma prawo wydawać dekrety

we wszystkich sprawach gospodarczych w szczególności
ratyfikacja umów celnych i handlowych
nakładanie podatku lub opłat publicznych
ustanawianie ceł i monopolów;

we wszystkich sprawach finansowych
w szczególności w sprawach zaciągania pożyczek państwowych
przyjmowania gwarancji finansowych przez Skarb Państwa
zbyciu lub obciążeniu majątku państwowego

we wszystkich sprawach związanych z obroną Państwa

Izby Ustawodawcze

mają zastrzeżone

wszystkie inne sprawy poza gospodarczymi, finansowymi i związanymi z obroną Państwa
w szczególności:
zmianę konstytucji
zmianę ordynacji wyborczej

Wyżywienie z kuchni polowych

wprowadza Trzecia Rzesza

Załamanie gospodarcze Niemiec

BERLIN, 13. 5. Zawarcie układu angielsko - tureckiego jest nowym ciosem uderzającym w politykę Niemiec. Wywołał on nowy atak wściekłości w prasie niemieckiej, ale przede wszystkim pogłębił jeszcze depresję społeczeństwa niemieckiego. Niemcy robiły bowiem rozpaczliwe wysiłki, aby zapobiec zawarciu porozumienia angielsko - tureckiego. Jeden z najzdolniejszych dyplomatów niemieckich v. Papen, ambasador w Ankarze przedstawił Turcji interesujące propozycje, oświadczając, że Niemcy chcą wprowadzić do Ententy Bulgarię, ale także i Włochy. Pomimo kuszących propozycji, Turcja zdecydowała się na układ z Anglią.

Prasa niemiecka pisząc o pakcie angielsko - tureckim, zarzuca Chamberlainowi pośpiech w okrążaniu Niemiec. Goebbels w „Voelkischer Beobachter" powraca do sprawy polskiej, pisząc, że Niemcy nie chcą odeprzeć Polski od Baltyku i insynuuje, że to właśnie Polska żywi zaborcze zamiary względem Niemiec.

Niepowodzenia polityki zagranicznej pogłębiają jeszcze napięcie wewnętrzne, jakie jest spowodowane ogromnymi trudnościami gospodarczymi. W pierwszym kwartale bież. roku, eksport Niemiec do Anglii zmniejszył się o 25 proc., do Francji o 10 proc., do Belgii i Luksemburga o 11 proc., do Holandii o 10 proc., do Ameryki poł. o 21,3 proc. Liczby te obrazują wyraźnie katastrofalne położenie gospodarcze Niemiec. Kampania eksportowa prowadzona pod hasłem „Eksport albo śmierć" nie przyniosla właściwie żadnego wyniku.

W związku z trudnościami gospodarczymi wydano nową ustawę, przewidującą wyżywienie ludności ze specjalnych kuchni miejskich. Berlin został podzielony na specjalne dzielnice, t. zw. rejony wyżywienia. Obiady mają być wydawane z wędrownego kotła za zapłatą tygodniową z góry. Gotowanie w prywatnym domu będzie surowo zakazane. Ustawa ta ma wejść w życie narazie tytułem próby jeszcze przed żniwami. Jest ona niewątpliwie koniecznością na wypadek wojny, jednak wydanie jej teraz jest przede wszystkim spowodowane trudnościami gospodarczymi.

Hiszpania chce zerwać z osią

20 milionów funtów

pożyczki francuskiej dla Hiszpanii

MADRYT, 13. 5. Wskutek zbliżającego się terminu wielkiej parady zwycięstwa coraz częściej mówi się w Hiszpanii o zmianie kursu polityki zagranicznej gen. Franco. Społeczeństwo hiszpańskie czeka z niecierpliwością na wyjazd ochotników włoskich i niemieckich, których utrzymanie spada na barki państwa hiszpańskiego. Sytuacja zaś gospodarcza Hiszpanii jest nader ciężka. Warsztaty gospodarcze są na ogół zniszczone, większość fabryk nie pracuje normalnie, aprowizacja miast szwankuje wyraźnie.

Hiszpania więc koniecznie potrzebuje pomocy finansowej z zewnątrz, aby móc podołać trudnym warunkom. Państwa „osi" nie są w stanie nic pomóc Hiszpanii. Toteż nic dziwnego, że kierownicy polityki hiszpańskiej muszą pod grozą katastrofy gospodarczej zmienić swój stosunek do mocarstw zachodnich. Niedawno wybuchł zatarg pomiędzy administracją Hiszpanii a technikami przysłanymi przez Niemcy do fabryk hiszpańskich. Był to jeden tylko z przejawów coraz bardziej zaogniających się stosunków niemiecko - hiszpańskich.

Ostatnio zwracają uwagę dwa fakty. Pierwszy—że marsz. Goering nie weźmie udziału w defiladzie zwycięstwa, drugi — to ważne oświadczenie oficjalne Madrytu iż po 30 maja na ziemi hiszpańskiej nie pozostanie ani jeden ochotnik niemiecki.

Oświadczenie to związane jest z zabiegami gen. Franco w bankach francuskich, angielskich i holenderskich o **pożyczkę w sumie 20 milionów funtów szterlingów. Rząd francuski gotów jest dziś udzielić żądanej pożyczki Hiszpanii, postawi jednak niewątpliwie warunki, które jej zapewnią, że gen. Franco nie będzie się wiązał z państwami „osi".**

Min. Arciszewski jedzie do Moskwy

na konferencję z kom. Potiomkinem

W warszawskich kolach politycznych krążą pogłoski, że w najbliższym czasie udaje się do Moskwy minister pełnomocny Arciszewski, zastępca podsekretarza stanu MSZ. Min. Arciszewski brał czynny udział w rozmowach przeprowadzonych przez min. Becka z wicekomisarzem dla dla spraw zagranicznych ZSSR, Potiemkinem, podczas jego pobytu w Warszawie.

Celem podróży min. Arciszewskiego do Moskwy ma być kontynuowanie rozmów rozpoczętych z kom. Potiemkinem w sprawie rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a ZSSR. W szczególności min. Arciszewski ma omówić sprawę zwiększenia wywozu niektórych artykułów i produktów górniczych ze Śląska Cieszyńskiego do ZSRR w zamian za dostawę surowców.

„Włosi nie usypiajcie"

korespondencja własna z Mediolanu

na str. 3

Włochy serdecznym przyjęciem

usiłują zjednać Jugosławię

RZYM, 13. 5. Regent jugosłowiański, ks. Paweł wraz z otoczeniem udał się o godz. 10.30 rano z Rzymu specjalnym pociągiem do Florencji, gdzie oczekiwany jest przez ks. Piemontu.

Na dworcu w Rzymie odjeżdżających gości jugosłowiańskich żegnala włoska para monarsza, Mussolini i członkowie rządu oraz przewódcy partii faszystowskiej.

Bezpośrednio za pociągiem, którym regent Paweł udał się do Florencji, odjechał drugi pociąg specjalny, wiozący ministra Ciano, min. kultury społecznej Alfieri i inne osobistości włoskie.

Pociąg ten wyprzedzić ma ks. Pawła, aby umożliwić ministrom wzięcie udziału w uroczystości powitania gościa jugosłowiańskiego we Florencji.

Czy nowy sabotaż w Anglii?

LONDYN, 13. 5. Gwałtowny pożar zniszczył zakłady przemysłowe w okolicach Chesterfield. Szkody są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było. Dotychczas nie ustalono przyczyny pożaru. W zakładach tych produkowano maszyny na zamówienie rządu.

Ponowny wyjazd płk. Koca do Londynu

W najbliższych dniach wyjedzie do Londynu dyrektor Banku Polskiego Barański, w towarzystwie b. dyrektora tegoż Banku płk. Koca, celem przeprowadzenia rozmów na temat pożyczki.

Jesteśmy braćmi

Artykuł wstępny na str. 3

Florian syn Nachuma

Propaganda p. Sokołowa

Londyński korespondent „Gazety Polskiej" p. Sokołow, pisze w znanym miesięczniku angielskim „Nineteenth Century" w artykule o polityce polskiej:

„Jednym z najbardziej ubolewania godnych faktów w Polsce jest wzrost w ostatnich latach, zwłaszcza w młodej generacji inteligencji i stanu średniego, antysemityzmu... który zmącił pokój wewnętrzny i został wyzyskany przez demagogię polityczną".

Przebywający w Anglii za polskie pieniądze żyd prowadzi więc propagandę prożydowską, piętnując na łamach prasy angielskiej zdrowy odruch narodu polskiego, dążącego do uwolnienia się od pasożytów.

Co na to OZN, którego organ reprezentuje w Londynie p. Sokołow? Wszak „Ozon" również propaguje antysemityzm.

Min. Bonnet przybył do Anglii

LONDYN, 13. 5. Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet przybył dziś w południe wraz z małżonką do Southampton, powitany przez ambasadora Corbin i przedstawicieli brytyjskich kół urzędowych. Min. Bonnet weźmie udział jako reprezentant rządu francuskiego w dorocznym zebraniu Alliance Francaise.

Cieplej ale chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 b. m.:

Pochmurno z przejaśnieniami, na południu miejscami deszcz. Temperatura od 15 st. na północy do 20 st. w Małopolsce Wschodniej. Umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

MAJ

14

NIEDZIELA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—44	19—21
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
1—34	14—6
Dł. dnia	Przybyło
15—37	7—53

Dziś św. Bonifacego
Jutro św. Zofii

TEATRY

WIELKI: „Eugeniusz Onegin".
NARODOWY: O godz. 4 p.p. „Grube ryby", o godz. 8 w. „Samuel Zborowski".
NOWY: O godz. 4 pp. i 8 w. „Week-End".
POLSKI: O godz. 3 p. p. „Gałązka Rozmarynu", o g. 8 „Hemlet".
LETNI: O godz. 4 p. p. i 8 w. „Pensjonat we dworze" Kiedrzyńskiego.
MAŁY: O godz. 4 p. p. i 8 wiecz. „Brat marnotrawny" O. Wilde'a.
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): O 8 wieczorem „Zakochana" Porto de Riche'a.
„8.15": O 8 „Skowronek" Lehara.
ATENEUM. O godz. 8 wiecz. „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.
BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił".
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): W czwartki, piątki, soboty i niedziele „Człowiek z dyplomem" O. Indiga.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): pkt. 8.10 wiecz. „Haneczka i duch".
STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: O 19-tej „Szelmostwa Skapena" Młynarska 2, i „Ponad śnieg" Gostyńska 9/11.
„SIM": O godz. 8 w. satyry S. Szpakowskiego pt. „Koledze Adolfowi — Szpakowski".

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Głos krwi" i rewia.
ITALIA: „Hotel w Tyrolu".
JURATA: „La Habanera" i „Wzgardzona".
LOT: „Granica" i dodatki.
KOMETA: „Lokaj Jaśnie Pani" i rewia.
MARS: „Granica" i dodatki.
MIEJSKIE: „Dla kobiety".
NAPOLEON: „Gibraltar".
OLZA: „Zdobywca serc" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Śmierć czyha w dżungli" i „Buziaczek".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Strzelec z Bengali".
PANORAMA I (Rynek St. Miasta 14): „Szwajcaria".
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Lotnicza wystawa w Paryżu 1938 z udziałem Polski, oraz Tunis i Lourdes.
PRAGA: „Pola Elizejskie" i rewia.
PRASKIE OKO: „Rozwód lady X" i „Podwójne wesele".
ROMA: „Banita".
SOKÓŁ: „Serce moje należy do ciebie" i „Straszny dwór".
STUDIO: „Dama z portretu".
ŚWIAT: „Chicago".

„Medycyna w Indiach"

Odczyt rektora Kolegium w Kalkucie

Na Uniwersytecie J. P. w Warszawie odbył się odczyt prof. Surendranath Das Gupta, rektora Kollegium Sanskryckiego Uniwersytetu w Kalkucie, o „Medycynie w Indiach". Przywitał prelegenta w języku angielskim prodziekan wydziału humanistycznego, prof. Andrzej Tretiak, podnosząc w przemówieniu swym zasługi znakomitego gościa, jako czołowego przedstawiciela nauki indyjskiej, filozofa, autora wielu poważnych dzieł, poetę, którego utwory należą do najpopularniejszych w Indiach i niestrudzonego propagatora kulturalnego zbliżenia z Polską.

Rektor Das Gupta zaznaczył na wstępie, że medycyna indyjska jest mało znana w Europie, za wyjątkiem kilku dzieł angielskich autorów, traktujących o tym temacie. A jednak nauka ta bierze swój początek w 40 wieku przed Chrystusem, dokładny jej opis znajduje się już w Atharvaveda (około 1500 r. p. Chr.) oraz w dziełach Sasruty (700 p. Chr.) i Caraki (około 100 lat p. C.).

Medycyna indyjska opiera się na założeniu, że choroby dotyczą w jednakowym stopniu ciała i ducha, w związku z czym powstają 4 zasadnicze zagadnienia:

1) Jakie są choroby, 2) jakie są ich przyczyny, 3) jak je leczyć, 4) jak utrzymać ciało i ducha w normalnej kondycji.

Nowsza literatura wykazuje, jak potężny był w najdawniejszych czasach rozwój chirurgji. Kroniki opowiadają o słynnym chirurgu Jiveka, który wynalazł specjalny aparat za pomocą którego czaszka ludzka stawała się przezroczystą i pozwalała na dokładne zbadanie znajdujących się w mózgu bakterii.

Chirurgia kosmetyczna, koteryzacja i szczepienie ospy stosowane były w Indiach długo przed resztą krajów nie wyłączając Chin. Indyjscy lekarze świadomi byli istnienia bakterij, a szpitale nie tylko dla ludzi, ale i dla zwierząt istniały w Indiach już na 300 lat p. Chr.

Choroby ciała i ducha uważane były za zachwianie równowagi między poszczególnymi składnikami, to też lekarz winien był stworzyć sobie za pomocą intuicji pełny obraz osobowości fizycznej i duchowej chorego, i procesu jaki się w niej odbywa. Dalej przytaczał prelegent jakie elementy zasadnicze składają się w myśl teorii indyjskiej na rozwój ciała i ducha, oraz jakie są podstawy indyjskiej farmakopei, której dużo leków przyjęło się w Europie.

Prelegent zakończył swój ciekawy odczyt stwierdzeniem, że medycyna indyjska obejmuje specjalny kodeks etyczny i psychologiczny, dążący do utrzymania człowieka w pełni sił ciała i ducha.

160.000 młodych Polek

staje do pracy dla Polski

W Poznaniu odbył się doroczny zjazd Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej. Obrady, w których obok delegowanych wszystkich Stowarzyszeń diecezjalnych brali udział JE. Ks. Kardynał Prymas Hlond, gen. Knoll-Kownacki, przedstawiciele Min. Min. Opieki Społecznej, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Wojewody Poznańskiego i inni. — zagaiła prezeska Związku p. mgr. Maria Suchocka.

W uchwalonej na zjeździe rezolucji czytamy ważkie słowa:

W chwili obecnej, kiedy wrogowie Polski usiłują zagrażać jej granicom, kiedy cały Naród Polski staje w szyku bojowym do obrony Ojczyzny — także młodzież żeńska, zrzeszona w Katolickim Związku Młodzieży Żeńskiej w liczbie 160.000 stale karna i gotowa do poświęceń dla Boga i Ojczyzny.

Żydzi łódzcy

Otwierają stały teatr

Jak donoszą z Łodzi, ogłoszona została tu upadłość teatrów miejskich, stanowiących najpoważniejszą placówkę kultury polskiej w tym mieście. Upadłość spowodowana została nieudolną gospodarką, związanymi z nią trudnościami finansowymi i nadzwyczaj słabym zainteresowaniem publiczności polskiej.

W obliczu tej smutnej rzeczywistości nadzwyczaj znamienny staje się fakt, że jednocześnie żydzi łódzcy utworzyli „Komitet Krzewienia Żydowskiej Kultury Teatralnej", którego głównym zadaniem ma być zorganizowanie stałego teatru żargonowego.

Wtedy gdy g o s p o d a r z e pozbawiają się jedynej bodaj rozrywki — i n t r u z ó w stać na to, aby tworzyć własny teatr.

Zamknięcie szkoły

Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie

Zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, upoważnionego przez min. WR. i OP., zamknięta została Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Jako powody podane są wybryki słuchaczy, którzy wywołują częste awantury w mieście. W dniach najbliższych zarządzone zostaną nowe wpisy, przy których zostaną pominięci ci słuchacze, którzy mają dochodzenia dyscyplinarne na uczelni lub dochodzenia karne ze strony policji.

Na Śląsku Opolskim

Panoszy się terror

Przez punkt graniczny Bytom-dworzec przybył na teren polski wydalony przez władze niemieckie obywatel polski, nauczyciel szkoły w Grabinie na Śl. Opolskim, Franciszek Michałowski wraz z żoną i trojgiem dzieci.

Jak już donosiliśmy otrzymał on od władz niemieckich nakaz opuszczenia Niemiec w ciągu 3 dni.

Michałowskiemu nic pozwolono zabrać ze sobą żadnych rzeczy. Przebywa on obecnie w Chorzowie.

Woj. krakowskie

bojkotuje filmy niemieckie

Zarząd Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów woj. krakowskiego w Krakowie powziął uchwałę zgodnie z apelem Polskiego Związku Zachodniego wezwać wszystkich swoich członków do zaprzestania wyświetlania filmów produkcji niemieckiej oraz filmów dźwiękowych w wersji niemieckiej.

Zbrojne pogotowie Francji

Francja Czuwa... Francja jest gotowa do obrony swoich granic i do wypełnienia swoich zobowiązań militarnych... „Robotnik, rolnik, urzędnik, rzemieślnik i kupiec francuski mogą pracować spokojnie w przeświadczeniu, że ich ojczyzna tak samo jak Polska, jak szereg innych państw, nie da się zaskoczyć nieodpowiedzialnym wichrzycielom pokoju...

Taka jest myśl przewodnia wspaniałego filmu — dokumentu „Francja Czuwa", jaki ujrzymy już wkrótce na ekranie jednego z reprezentacyjnych kinoteatrów Stolicy. Obraz ten, zrealizowany przy współudziale najwybitniejszych przedstawicieli sfer wojskowych i świata filmowego Francji przedstawia potęgę militarną naszej sojuszniczki na lądzie, morzu i w powietrzu, oraz maluje z całym realizmem grozę współczesnej wojny.

Obejrzenie najbardziej nowoczesnych środków wojennych w akcji, w rynsztunku i w szyku bojowym pociąga każdego, komu dzisiejsza rzeczywistość nie jest obojętna, to też ukazanie się filmu „FRANCJA CZUWA" jest oczekiwane z największym zainteresowaniem.

Bez zmian pozostają płace

w przemyśle hutniczym i żelaznym

Z uwagi na obecną sytuację polityczną, toczące się w Katowicach rokowania o zmianę warunków płacy i pracy w przemyśle hutniczym i żelaznym zostały odroczone do dnia 1 lipca r. b. Do tego czasu obowiązywać będzie dotychczasowa umowa zbiorowa.

Ogólnopolski zjazd

Związku Hallerczyków

Poza manifestacyjnymi uroczystościami z okazji XX-lecia powrotu armii hallerowskiej do Polski, jakie będą miały miejsce w dniach 20 i 21 maja w Bydgoszczy, program ogólnopolskiego zjazdu Związku Hallerczyków obejmuje następujące punkty: Otwarcie zjazdu o godz. 16-ej w Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy, w dniu 21 maja wybór prezydium zjazdu, powitanie, sprawozdanie zarządu głównego, komisji rewizyjnej, dyskusja, wybór nowych władz Związku, zmiana statutu, uchwalenie rezolucji, wolne wnioski, zamknięcie zjazdu. Na życzenie gen. Hallera w miejsce dwóch obiadów (oficjalnego i żołnierskiego) na uroczystościach Związku Hallerczyków w dniu 21 bm. w Bydgoszczy odbędzie się jeden wspólny obiad żołnierski dla wszystkich przybyłych na zjazd.

Echa zbrodni

popełnionej

przed setkami lat

RYBNIK, 13. 5. W czasie prac ziemnych, przeprowadzanych na jednej z ulic Raciborza, robotnicy natknęli się na ludzki szkielet, którego czaszka była zmiażdżona uderzeniem siekiery. Władze przyszły do przekonania, że zabójstwa dokonano przed setkami lat na osobie jednego z mieszkańców miasta. Szkielet nie uległ zniszczeniu, dzięki specjalnym warunkom klimatyczno - geologicznym.

Tymczasowe wyniki śledztwa

w sprawie pożaru parowca „Paris"

PARYŻ, 13. 5. Śledztwo w sprawie pożaru na parowcu „Paris" komplikuje się coraz bardziej. Zdaje się nie ulegać obecnie wątpliwości, że pożar był wskutek podpalenia. Władze policyjne wpadły na trop pewnej Niemki, nazwiskiem Gerda Lippmann, która w przeddzień katastrofy poślubiła piekarza parowca „Paris". Zamieszkiwała ona w miejscowości Molineuf pod Blois, gdzie miała się trudnić hodowlą królików. Była to osoba zdradzająca inteligencję i światowe obycie. Zachowanie się jej wydało się dziwne miejscowym mieszkańcom wioski. W końcu marca Gerda Lippmann chciała się starać o papiery potrzebne do zawarcia małżeństwa i udała się do Havre'u, gdzie poślubiła piekarza okrętu „Paris", nazwiskiem Derien. Ślub odbył się w przeddzień pożaru. Należy podkreślić, że ogień został podłożony najpierw w piekarni.

Nasze „ABC":

Jesteśmy braćmi...

Naród jest wspólnotą, łączącą ludzi bardzo ściśle. Członkowie tej wspólnoty obowiązani są w ciężkich chwilach pomagać sobie wzajemnie.

Ta prawda obowiązuje w czasach normalnych. Tym większy ma walor w takich okresach wyjątkowych, jak dziś.

W okresach zwykłych, wzajemna pomoc nie powinna hamować inicjatywy i samodzielności poszczególnych jednostek. W takich czasach bowiem klęski i niepowodzenia poszczególnych jednostek w wielu wypadkach są wynikiem ich własnych czynów czy zaniedbań. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w okresach nadzwyczajnych. Wtedy znaczna część niepowodzeń lub przymusowych wyrzeczeń poszczególnych jednostek wynika z przyczyn natury ogólnej. W tych warunkach byłoby rzeczą niesprawiedliwą, by konsekwencje tych faktów ponosiły tylko niektóre jednostki. Tu ryzyko musi być rozłożone na wszystkich, gdyż poszczególne jednostki ponoszą je w interesie ogółu.

W dzisiejszych czasach konsekwencje wielkiego wysiłku, na jaki zdobyć się musiał naród polski, ponoszą i ponosić muszą szerokie warstwy społeczne. Nie wszyscy jednak ponoszą te konsekwencje w równym stopniu. I dlatego prymitywnym nakazem sprawiedliwości jest równoległe rozłożenie tych konsekwencji na całe społeczeństwo.

W tym zakresie akcja samych czynników urzędowych nie wystarczy. Tu wypływają zadania dla wielkiej akcji społecznej.

W okresie wielkiej wojny akcję taką rozwijały komitety obywatelskie z centralnym komitetem obywatelskim na czele. Akcja ta wówczas dała wielkie rezultaty.

Przy ustaleniu zasad tej organizacji, można będzie wzorować się na pewnych doświadczeniach, jakie dała Pożyczka Lotnicza. Komitety Pożyczki Lotniczej objęły ludzi pochodzących z różnych ugrupowań politycznych. Na tych samych zasadach powinny być oparte komitety obywatelskie. Nie może to bowiem być akcja jednostronna. Musi obejmować wszystkich.

Społeczeństwo zdobyło się na wielki wysiłek podczas akcji propagandowej na rzecz Pożyczki Lotniczej. Dziś stoimy przed nowym zadaniem. Musimy wyciągnąć wszystkie konsekwencje z tego, że Polacy są braćmi, każdy Polak musi mieć pełne poczucie tego, że w razie potrzeby, która w dzisiejszym okresie jest wynikiem przyczyn ogólnych, znajdzie pełną pomoc i poparcie ze strony wszystkich innych Polaków. Ta pomoc w pierwszym rzędzie musi być zapewniona tym, którzy jej najbardziej potrzebują: drobnym rolnikom, robotnikom i rzemieślnikom. Stoimy w obliczu nowej wielkiej akcji społecznej, która musi być jak najlepiej zrealizowana.

J. K.

Antoni Chrząszczewski

Deklaracje Chamberlaina i Daladier'a

ostrzegają raz jeszcze Niemcy przed sięganiem po Gdańsk

Szefowie rządów Francji i Wielkiej Brytanii złożyli w dniu 11 b. m. dwie doniosłe deklaracje, które w znacznej mierze dotyczą spraw żywo obchodzących Polskę. Zarówno premier Daladier jak i premier Chamberlain, który przemawiał na dorocznej konferencji Stowarzyszeń kobiecej partii konserwatywnej w Albert Hall, w sposób jasny i nie pozwalający na żadne dwuznaczne interpretacje sprecyzowali stanowisko swych rządów wobec aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej, a przede wszyskim wobec dalszych prób agresywnych ze strony III Rzeszy.

PUNKT NEWRALGICZNY

Premier Chamberlain w przemówieniu swym stwierdził, że zobowiązania angielskie wobec Polski są jasne i zwięzłe. Dotyczą one również Gdańska, który jest obecnie newralgicznym punktem sytuacji europejskiej. Jakkolwiek Anglia chętnie widziałaby załatwienie różnic, dzielących Polskę i Niemcy, w drodze dyskusji, to jednak, gdyby podjęta została jakakolwiek próba zmiany sytuacji przy pomocy siły w sposób zagrażający niepodległości Polski, fakt ten wywołałby ogólną pożogę, która objęłaby także Anglię.

ODPOWIEDŹ NA INSYNUACJE

Szef rządu angielskiego przypomniał raz jeszcze o zdecydowanej woli Anglii przyjścia z pomocą Polsce w razie, gdyby, rząd polski uznał, że niepodległość kraju jest zagrożona. Należy podkreślić z naciskiem, że tylko Polska jest powołana do powzięcia decyzji, czy jej żywotne interesy są zagrożone i w tym wypadku gwarancje angielsko - francuskie działałyby automatycznie.

W ten sposób komentarze prasy niemieckiej, która usiłowała przedstawić odpowiedź podsekretarza stanu w Foreign Office. Butlera, na interpelację załatwienia sporu niemiecko - polskiego w drodze arbitrażu, za dowód, że gwarancje angielskie są częściowe i uzależnione od różnych okoliczności, — spotkały się z miarodajnym zaprzeczeniem.

STANOWISKO FRANCJI

Mowa premiera Daladier na otwarciu nowej sesji parlamentu francuskiego dotyczy całokształtu polityki zagranicznej. Premier w słowach niezwykle silnych podkreślił, że Francja jest zdecydowana przeciwstawić metodom gwałtu metodę czujności i siły i, że nie ugnie się ani przed przemocą ani przed podstępem.

Premier Daladier zaznaczył dalej, że Francja, opierając się na swej sile zbrojnej i na swych przyjaźniach, nie dopuści, do jakichkolwiek prób wprowadzenia hegemonii jednego państwa w Europie.

Ustęp deklaracji premiera Daladier, dotyczący Polski jest niemniej jasny niż mowa Chamberlaina. Premier Daladier powołując się na gwarancje, udzielone wzajemnie przez Anglię i Polskę stwierdził, że zostały zgodnie z rządem polskim podjęte niezbędne kroki, celem natychmiastowego i bezpośredniego zastosowania sojuszu polsko - francuskiego. W końcu premier Daladier przypomniał swą deklarację z dnia 13 kwietnia, dotyczącą udzielenia przez Francję i Polskę nawzajem niezwłocznej i bezpośredniej pomocy przeciwko wszelkiej groźbie bezpośredniej lub pośredniej, która mogłaby narazić na szwank ich żywotne interesy.

OSTRZEŻENIE

Obie mowy są dobitnym ostrzeżeniem pod adresem III Rzeszy, która musi zaniechać mrzonek o rozbiciu solidarności angielsko - francuskiej i o możliwości odciągnięcia Anglii od Polski pod pozorem, że Gdańsk nie jest wart życia żołnierza brytyjskiego.

Należy przypomnieć słowa wybitnego polityka angielskiego, b. ministra marynarki Duff Coopera, który podkreślił z naciskiem, że **Gdańsk posiada większe znaczenie dla Polski, aniżeli Dover dla Anglii.**

Angielska opinia publiczna, parafrazując oświadczenie b. premiera Baldwina, że granica Anglii leży nad Renem, zdaje sobie sprawę, że **bezpieczeństwo Wielkiej Brytanii zależy od sytuacji nad Wisłą.**

Sprawa Gdańska nie jest tylko sprawą polską, ale sprawą ogólnoeuropejską. Wszelki zamach na żywotne interesy Polski w Wolnym Mieście spotka się nie tylko z odporem całego narodu polskiego, ale również ze zbrojną reakcją mocarstw zachodnich.

Sądzimy, że niemieckie koła rządzące wezmą to pod uwagę przy opracowywaniu dalszych planów swej polityki.

Żałobna Msza św. za poległych pod Kaniowem

W kościele garnizonowym w Wilnie, zostało odprawione w dn. 11 bm. uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w bitwie pod Kaniowem. Na nabożeństwo przybyli członkowie Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków oraz przedstawiciele władz, związków kombatanckich oraz społeczeństwo.

Patrioci włoscy przeciw Niemcom

„Włosi nie usypiajcie!"

Znamienne wystąpienie prof. Arcari

(Korespondencja własna „A B C")

Mediolan, w maju.

Dyplomacja włoska rozpoczęła działalność, która ma przynieść Włochom nowe powiększenie ich terytorium. Rozeszły się tutaj pogłoski, że najbliższym celem tej polityki ma być księstwo Monaco.

Włochy uzasadniają podobno swe prawo do księstwa Manoco tradycjami historycznymi. W rzeczywistości królowie Sardynii byli kiedyś protektorami małego państwa. Stan ten przetrwał aż do upadku Napoleona, ale przyłączenie Nicei do Francji uczyniło protekcję królów sardyńskich nieaktualną. Prawnicy włoscy jednak popierają swą tezę, twierdzą, że ta zmiana nastąpiła „via facti", a nie na podstawie jakiegoś układu formalnego. Ponieważ zaś obecnie Sardynia jest częścią państwa włoskiego, Włochy mają mieć podstawę prawną do wysuwania żądań pod adresem księstwa Monaco.

ORYGINALNY ODCZYT

Zaciśniające się ciągle stosunki włosko-niemieckie stały się powodem śmiesznego wydarzenia, jakie miało miejsc w Niemczch. Włochy bowiem wysłały do Rzeszy specjalną misję wojskową, która miała odbyć tam szereg konferencji z decydującymi czynnikami niemieckimi w kwestiach kolonialnych, kierownikiem misji mianowano oficera włoskiego, który nie znał zupełnie języka niemieckiego. Kiedy więc na konferencji miał on wygłosić referat na tematy kolonialne, powstała nie mała trudnośc. Oficer wybrnął z tej trudności w sposób niezwykły: sporządził mianowicie jeden tekst włoski dla siebie, oraz kilka tekstów niemieckich, które porozdzielano Niemcom uczestniczącym w obradach. Poszczególne części referatu oficer ów ponumerował kolejno. Następnie odczytując teks włoski zaznaczał co pewien czas w języku francuskim, jaki numer kolejny nosi część odczytu. W ten sposób Niemcy orientowali się w tekście odczytu.

OSTRZEŻENIE

O ciekawym wypadku donoszą z Genui. Niedawno znany geolog włoski prof. Arcari miał tam odczyt publiczny, w którym wzięło udział szereg oficjalnych osobistości miejscowych. Między in. był tam również znany działacz katolicki kard. Salotti. Na zakończenie swych wywodów prof. Arcari powiedział, przytaczając znane powiedzenie św. Katarzyny: „Nie usypiajcie! Czuwajcie i walczcie!". Powołując się na to powiedzenie, prelegent użył takich słów:

„Czuwajmy, bo pewnego dnia przez Alpy może przejść rewolucja geologiczna. Lodowce włoskie mogą się nagle stoczyć ze szczytów i, w ciągu jednej nocy, Innsbruck mógłby się znaleźć nad brzegami Adriatyku. Włosi, nie usypiajcie!"

Te słowa, w których wszyscy obecni zupełnie wyraźnie zrozumieli aluzję do potęgujących się wpływów niemiecich we Włoszech, wywołały frenetyczny aplauz wśród zebranych. Byli i tacy, którzy płakali.

GESTAPO W RZYMIE

O tym, że wpływy niemieckie są we Włoszech coraz silniejsze, i że Niemcy mają tam coraz więcej do mówienia, świadczy między in. wiadomość, jaką przed kilku dniami otrzymałem z Rzymu. W szeregu mianowicie tamtejszych hoteli, do których zajeżdżają wybitniejsze osobistości wczasie pobytu we Włoszech, zainstalowano podobno urządzenia podsłuchowe, pozostające podobno do dyspozycji „Gestapo". Urządzenia takie odkryto w szeregach pokojów.

PLAN MANEWRÓW

Sensacyjne są wiadomości, jakie nie dawno rozeszły się w kołach dobrze poinformowanych na temat ostatnich manewrów floty włoskiej i niemieckiej na Morzu Śródziemnym. Podobno Włochy i Niemcy celowo przeprowadziły te manewry na wodach zachodniej części Morza Śródziemnego porozumiawszy się uprzednio ze sobą. Chodziło bowiem o odciągnięcie flot angielskiej i francuskiej ze wschodniej części Morza Śródziemnego, co miało umożliwić Włochom i Niemcom przedsięwzięcie nagłej ofensywy przeciw Syrii, Palestynie i Egiptowi.

Teraz już wiadomo, że plany te się nie powiodły. W każdym razie plany tego rodzaju istniały i istnieją jeszcze do dziś. Świadczy o tym konferencja przywódców sztabów generalnych armii morskich Niemiec i Włoch, jaka ma odbyć się w tych dniach w porcie Wilhelmshaven.

Giuseppe Passivoli

Grunwald leży w Prusach Wschodnich na prastarej polskiej ziemi

Niemieckie marzenia o plebiscycie

— Grunwald —

Wieś w Starych Prusach, w okręgu Królewieckim na drodze z Gildneburga do Hohensteina.

Grunwald pamiętny jest z wielkiej bitwy, stoczonej w dniu 15 lipca 1410 r., między Polską i przeniewierczym Zakonem Krzyżackim.

Pod Grunwaldem poległ wielki mistrz krzyżacki von Jungingen oraz 50 tys. jego wojska, a 40 tysięcy Krzyżaków dostało się do niewoli.

300 najznaczniejszych komturów krzyżackich kajało się po bitwie u stóp polskiego króla.

Zdobyte 52 chorągwie krzyżackie zawieszono w katedrze na Wawelu.

Klęska pod Grunwaldem zadana Krzyżakom stała się początkiem ich upadku.

(lub.). Szalejący od kilku dni przez Berlin podsycany terror bojówek hitlerowskich w Gdańsku, ponownie zwrócił na siebie oczy całego świata. Niemcy specjalnie usiłują wytworzyć taki nastrój, by wojna wydała się nieunikniona. Kiedy wybuch wojny będzie wisiał na włosku, Rzesza według utartego już szablonu, wysunie propozycje „pokojowego" załatwienia sprawy. Jeśli jednak Niemcy w swej bezgranicznej naiwności myślą, że ten sposób przyczyni się do wcielenia Wolnego Miasta do Rzeszy, to się grubo, bardzo grubo mylą.

Jak trafnie zaznacza w „MAŁY DZIENNIK" zarówno względy prawne, jak względy historyczne, gospodarcze i strategiczne przemawiają na korzyść Polski i wykazują niezbitą bezpodstawność niemieckich postulatów.

Rzesza w art. 100 traktatu wersalskiego zrzekła się wszelkich bez wyjątku praw do Gdańska i do przyległego terytorium. Od zarania dziejów Gdańsk był częścią Polski.

Gdańsk, będą portem morskim przy ujściu Wisły, gospodarczo związany jest tak ściśle ze swym polskim zapleczem, że okresy, gdy należał do Rzplitej, były zawsze dlań epoką świetności i bogactwa, czasy zaś, kiedy należał do Niemiec, dobą ubóstwa i upadku.

Ważne są także względy strategiczne:

Granica Wolnego Miasta Gdańska przebiega o kilkanaście kilometrów zaledwie od jedynego wielkiego portu polskiego — Gdyni. Gdyby więc Wolne Miasto dostało się w ręce jakiegokolwiek obcego mocarstwa, Gdynia — na wypadek wojny — mogłaby natychmiast ulec bombardowaniu, zaś flota nieprzyjaciela, mająca w porcie gdańskim oparcie, natychmiast mogłaby Gdynię zablokować. I jeśli Niemcy miały śmiałośc usprawiedliwiać bezprawny zabór Czech koniecznością zabezpieczenia się przed... atakami lotniczymi z Pragi, to któż na świecie zdołałby zaprzeczyć oczywistej całkiem niezbędności ochrony Gdyni i naszej komunikacji morskiej, któż dziwiłby się, że w wypadku ich zagrożenia, Polska zmuszona byłaby użyć wszelkich środków, ażeby to bezpieczeństwo zapewnić.

W tych warunkach wszelkiego rodzaju pomysły o plebiscycie w Gdańsku są conajmniej niedorzeczne.

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY pisze, że:

Pomysły plebiscytu, będące następstwem żądania niemieckiego aneksji Gdańska, żądania które przez Polskę zostało odrzucone, w niczym nie zmienią naszego stanowiska i nie wpłyną na zachwianie decyzji stanowczego odparcia każdego zamachu na Wolne Miasto i nasze w nim uprawnienia. Decyzja ta, wbrew temu, co pisze prasa niemiecka, nie jest następstwem „gwarancji angielskiej podniecającej polski szowinizm", ale wynikiem dziejowego doświadczenia oraz nieugiętej woli bronienia swego wybrzeża morskiego. Niemcy widocznie mają najzupełniej opaczne pojęcie o Polsce, kiedy przypuszczają, że jakakolwiek komedia plebiscytu może zmienić chociażby na jotę nasz zamiar niedopuszczenia do odepchnięcia Polski od Bałtyku.

Niejednokrotnie wykazywaliśmy, czy to w obszernych korespondencjach specjalnego wysłannika z Gdańska, czy w artykułach poświęconych Gdańskowi, że stanowisko Polski w tych sprawach jest twarde i zdecydowane. Chęć wygrywania nastrojów mogła dać Niemcom korzyści w sprawach Austrii, Sudetów, czy Czechosłowacji. Jeśli chodzi o zagrożenie naszych interesów, potrafimy tym co po nasze ziemie wyciągają ręce dać taką odpowiedź, jaką daliśmy pod Grunwaldem. Niechaj Niemcy niezapominają, że w ich granicach obecnych leży Psie Pole, dowód niezbity, jak na wraże zakusy odpowiada Polak.

Zlot „Sokołów" w Wilnie

Rada Dzielnicy Mazowieckiej „Sokoła", obradująca w Warszawie, uchwaliła urządzić w dniach 13—15 sierpnia „Zlot Sokołów w Wilnie". W czasie zlotu zostanie złożony hołd Matce Boskiej Ostrobramskiej oraz zawieszony będzie w kaplicy Ostrej Bramy ryngraf dziękczynny.

Z Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Tow. Przemysłu Tłuszczowego

SCHICHT—LEVER S.A. w Warszawie

W dniu 1 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Sp. Akcj „Schicht Lewer".

Zebranie zagaił prezes Rady Spółki poczym na przewodniczącego zgromadzenia obrany został p. mec Jurkowski.

Sprawozdanie Zarządu składał p. dyr. inż. Podraszko przedstawiając działalność Spółki w okresie sprawozdawczym. Rok sprawozdawczy był okresem dalszego zaostrzenia reglamentacji surowców tłuszczowych, co oczywiście w istotny sposób odbija się na całokształcie działalności Spółki. Bilans Spółki za okres sprawozdawczy zamyka się sumą złotych 36.057.787,75, zaś rachunek strat i zysków sumą zł. 11.386.347,48. Zysk Spółki wyniósł za rok sprawozdawczy zł. 213.580,64.

Walne Zgromadzenie udzieliło Władzom Spółki absolutorium.

Spółka zadeklarowała na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej sumę zł. 265.000, zaś pracownicy Firmy sumę złotych 71.560. Ponadto na FON wpłacona została suma ponad jedenaście i pół tysiąca złotych.

Tabela loterii

6 dzień ciągnienia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

I i II CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 padła na nr. 98387

10.000 zł.: 38026 116790 139920 156416

5.000 zł.: 24338 80070 88258 115407

2.500 zł.: 19474 22983 23274 43603 46843 65332 92365 99707 105204 106457 113143 113958 118558 121857 122433 146037 149004 153833

2.000 zł.: 5628 13130 16801 30805 33006 34153 38302 38657 59127 69721 78051 110494 132489 142191 149471 157901 159068

1.000 zł.: 5619 8354 11436 12150 13438 13874 24759 33363 35662 37145 42833 43755 49125 51454 53548 62301 74644 79662 84671 93638 95601 102383 105852 107029 115415 117554 118373 119400 120324 123534 126769 138308 146411 152697 164060

WYGRANE PO 250 ZŁ.

5 127 90 280 336 430 528 693 788 804 987 89 1199 95 236 84 414 506 97 673 94 813 53 94 983 2053 234 62 61 84 97 391 497 528 55 636 45 59 66 719 809 44 62 90 928 77 3000 8 154 379 413 583 680 82 768 852 912 4002 211 26 378 421 797 60 867 75 940 91 5116 407 575 661 736 38 42 963 6011 79 138 232 89 309 432 18 87 526 34 35 37 620 757 824 92 925 33 59 7029 163 76 282 301 7 524 57 625 15 52 88 8023 40 90 96 287 413 21 58 554 72 676 746 828 96 9294 535 479 628 79 89 878 937 10029 143 200 56 59 90 330 67 417 758 806 20 577 11282 98 468 70 746 76 922 48 58 12001 12 33 188 215 346 75 405 73 595 631 720 58 877 12052 81 258 328 466 67 523 624 37 52 53 62 712 968 76 14061 109 57 58 85 235 327 59 420 22 80 89 777 875 904 15079 125 361 79 502 42 637 760 906 13 16094 97 113 87 265 14 40 54 405 41 559 670 794 884 17056 296 456 86 826 970 18219 48 359 483 575 96 631 923 19064 228 372 434 50 545 613 39 726 840 960 20020 138 80 295 306 42 508 59 669 747 66 87 915 21115 79 367 595 684 99 728 804 22 963 57 22240 45 438 49 84 868 53 914 20, 231717 251 5 75 98 318 73 90 501 26 34 57 698 863 24114 54 222 43 53 91 414 752 936 25125 478 562 753 59 855 955 26116 20 30 318 577 670 773 851 27137 350 548 58 81 630 67 87 707 80 900 33 28336 74 630 56 770 852 920 29619 30029 56 292 315 412 25 45 64 80 795 825 960 79 31109 31 310 812 975 32111 78 25 80 353 68 474 95 518 70 653 751 807 75 925.

33252 85 358 452 96 605 734 805 997 34038 60 78 94 185 265 340 69 501 91 660 723 36 841 48 35 103 23 27 79 282 388 413 673 718 29 68 945 36082 169 349 621 37086 162 80 259 347 60 69 471 657 38165 217 73 388 677 824 39011 29 238 334 429 680 784 39 831 34

40160 300 77 82 414 56 517 90 628 786 856 95 41279 352 83 410 75 521 33 85 822 979 42011 226 44 325 93 547 606 702 16 825 932 43014 93 151 85 99 241 385 422 42 89 715 914 43013 46 140 256 329 56 58 475 501 51 56 7 75 722 835 943 45010 247 325 566 616 56 876 924 46023 73 405 69 576 626 35 40 711 65 913 47118 32 782 378 412 779 820 28 49263 86 87 386 635 839 31 523 93 767 48136 72 329 518 78 961

50073 263 99 320 79 404 709 65 867 51030 130 446 76 84 755 65 934 52191 297 407 9 29 500 23 31 74 705 42 74 807 38 53038 193 225 51 54 58 64 513 18 891 977 54116 289 699 749 79 802 12 66 964 55051 440 501 809 47 68 956 56021 251 361 424 66 508 42 655 978 95 57231 63 306 54 683 864 73 58010 70 91 122 33 385 511 30 60 631 59017 83 91 124 80 398 406 12 677 700

60333 779 80 972 61002 40 57 103 51 92 220 45 98 399 416 637 733 813 948 58 62019 56 120 222 811 445 55 61 68 560 81 89 889 63041 83 146 241 525 821 79 64040 265 380 453 552 772 851 98 953 65055 118 37 68 328 404 67 637 740 34 810 66160 85 325 545 702 28 878 956

67120 289 95 304 11 451 594 660 65 68 744 981 68105 50 292 389 417 644 849 935 69031 308 85 586 615 23 91 835 909 70233 62 82 339 529 63 637 770 71122 75 87 321 29 83 497 540 661 832 66 72088 259 61 325 69 401 98 948 93 73063 122 256 364 489 671 869 74042 218 390 414 277 666 884 75020 52 198 230 625 844 88 923 29 76010 33 307 15 469 71 607 45 734 829 66 88 911 40 77017 36 37 377 79 433 84 802 51 64 828 55 921 71 75 78091 145 60 258 617 18 816 925 79 79253 82 613 790 854

80196 399 702 563 54 95 81223 58 425 70 638 73 713 904 97 82010 66 111 89 253 386 89 666 90 798 859 83181 85 91 203 377 550 606 45 791 966 84145 369 540 82 637 945 74 85084 397 463 89 94 516 643 80 707 829 36050 73 135 43 67 216 366 76 439 94 545 640 929 87010 11 264 308 595 906 42 88027 54 89 96 304 70 528 30 694 982 89074 218 52 55 302 86 557 726 952

90042 55 56 81 620 25 701 91039 46 333 78 406 41 704 92203 303 524 84 601 74 78 730 854 986 93228 96 229 63 69 302 629 761 830 935 94024 28 258 490 581 647 872 95034 158 260 379 467 574 712 55 999 96057 79 110 85 212 30 45 95 361 464 661 804 19 975 97055 89 94 107 31 282 381 438 612 945 98038 176 363 404 27 607 848 916 28 42 94 99206 49 557 627 720 844 48 98 968

100193 251 566 680 712 851 101251 629 723 78 102366 542 600 21 798 842 103027 326 27 460 81 606 18 689 975 82 104139 96 369 73 435 47 56 609 756 872 74 105101 30 235 52 327 420 553 743 76 837 106097 240 329 753 107159 209 85 460 20 43 661 752 817 18 22 28 58 108005 60 116 46 225 63 595 629 44 892 911 98 109087 259 88 394 98 424 50 90 91 546 622 85 90 745 74 952 110080 151 96 226 421 36 511 49 653 943 111204 816 422 29 57 666 793 825 112071 371 601 3 4 647 73 87 740 43 47 858 113018 193 232 481 114062 97 240 417 40 521 68 91 809 436 902 4 13 94 115419 516 609 18 779 810 62 901 116002 32 161 215 465 77 616 59 734 98 809 45 117175 214 21 82 89 343 407 566 610 12 853 911 38 118041 111 78 80 328 56 412 22 614 47 757 98 801 119287 418 79 705 6 849 120024 82 124 87 571 398 74 87 121029 67 77 132 99 21 32 76 84 628 66 701 840 122225 488 776 842 71 87 934 78 123083 144 240 46 63 644 901 7 124161 341 422 764 93 985 125086 160 80 239 44 56 364 402 10 547 718 59 74 91 806 22 55 126006 390 531 81 675 78 783 998 127007 29 145 84 225 319 423 587 744 809 40 917 45 91 128001 248 57 63 407 511 765 865 129012 22 62 110 50 674 808 56 130000 112 37 38 57 410 709 50 51 74 908 97 956 67 87 131084 277 343 71 543 63 72 89 698 716 816 22 132090 107 214 17 34 532 81 695 972

133100 219 65 302 30 57 404 58 530 655 704 826 987 134055 81 455 513 97 619 38 94 135088 90 122 250 407 65 537 636 87 847 914 136029 155 66 266 73 382 428 702 887 137045 151 67 334 59 80 475 582 92 687 707 54 818 138055 237 339 139014 20 127 87 250 408 81 86 523 615 88 817 65 140211 65 85 301 39 88 422 52 794 988 141086 421 578 80 721 7 142031 113 231 359 460 96 56 725 848 76 86 945 88 143022 36 46 50 55 73 206 86 90 485 88 517 662 708 72 948 52 75 87 144108 31 487 502 96 650 63 726 46 805 145301 35 58 67 555 60 701 67 146061 115 47 97 259 321 427 76 546 662 84 826 147098 171 86 267 479 84 506 665 744 825 148531 609 34 714 17 38 834 75 909 43 149144 84 300 68 511 19 57 74 96 606 10 82 894 906 150118 237 410 561 721 65 818 905 7 151081 170 398 404 61 567 618 76 965 152101 72 330 517 72 748 857 71 972 153196 429 37 59 72 674 823 85 916 154065 175 206 319 47 49 55 72 415 625 896 942 86 155024 169 460 520 809 919 35 40 60 61 67 95 156038 75 148 228 29 54 523 760 831 90 157040 85 100 7 19 480 504 60 684 751 935 158146 254 403 26 38 501 47 667 801 966 72 159070 235 571 410 60 621 75 755 877 91 909 77 160084 92 118 201 36 311 32 466 78 535 73 609 21 800 11 932 161067 75 154 615 37 837 59 62 162014 144 289 541 625 94 786 924 99 163074 119 342 443 836 978 164068 143 61 231 572 78 855 972 89

III CIĄGNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 9132

10.000 zł. na nr. 51256 122858

2.500 zł. na nr. 1322 34332 49115 64546 64948 86097 86256 98596 136647

2.000 zł. na nr. 3641 6478 11029 38906 51249 80772 152113

1.000 zł. na nr. 11491 20697 25191 25316 33263 33738 44732 49285 51459 51447 67688 70813 79916 94661 96269 102444 104884 116258 134577 136502 135433 141649 154704 155242 162739

WYGRANE PO 250 ZŁ.

22 72 170 236 346 503 691 728 1005 100 39 367 563 674 2163 361 482 580 863 71 973 3144 353 776 897 4094 189 263 99 486 561 71 629 34 61 963 5095 310 11 623 6086 532 689 808 70 7143 237 347 609 16 30 83 8304 448 705 9065 525 665 704 872 10350 448 74 84 834 49 63 11539 58 722 930 12105 623 13061 462 518 14071 329 413 15569 98 601 79 728 896 16065 625 30 34 71 816 28 17139 49 208 54 75 633 912 89 18326 780 808 67 19043 203 342 522 335 20042 250 67 444 630 764 810 99 906 21008 20 38 492 809 22277 403 658 945 23150 59 94 434 500 897 980 24754 815 21 25048 294 332 556 703 26044 69 86 222 27065 91 124 344 437 75 710 868 927 28173 84 260 85 529 42 80 29060 437

30560 75 697 872 957 31026 346 548 614 32121 408 99 938 33245 480 897 34157 210 548 89 46 915 35062 317 689 786 943 44 90 36049 230 847 64 37118 316 452 565 721 38182 382 572 39053 279 414 503 40263 333 594 606 796 844 923 41264 867 42341 631 712 43271 822 44160 45092 146 344 693 745 58 6084 346 778 47220 511 48184 86 204 317 494 592 49049 111 17 736 885 98 51353 70 93 52199 326 72 431 600 757 53128 42 294 614 52 54 723 980 54131 71 234 332 440 537 746 861 55313 58 56119 350 82 721 25 57171 336 535 685 58381 817 59100 517

60162 383 842 62339 63000 632 980 64238 39 81 596 642 727 44 65057 991 66033 193 359 449 577 82 732 67 994 67130 446 534 619 772 68162 223 50 318 419 508 837 69038 77 244 458 622 25 716 90 70658 815 983 71381 965 72989 73220 311 78 471 835 97 937 74321 449 778 75474 561 772 76011 637 83 77049 271 83 895 78201 19 621 35 79127 299 622 990 80616 70 700 92 81522 26 82493 765 85 83019 420 907 84101 203 36 515 761 908 85213 62 372 86291 639 715 37 866 87023 503 688 95 903 51 88123 641 52 56 813 36 69 964 89331 454 707

90025 373 91221 64 364 601 716 37 366 92064 376 83100 23 254 539 691 734 43 94090 216 37 41 370 726 98 95053 201 355 402 905 7 96017 267 93 506 903 86 97163 390 498 511 92 98037 65 184 203 703 86 99096 396 490 513 65 713 100018 414 19 65 783 939 101039 46 147 466 737 856 59 79 102060 182 534 805 45 103011 258 370 585 988 104569 769 105231 738 78 928 71 106260 325 796 938 107568 108266 453 506 9 620 831 909 73 109242 704 16 858 110144 223 375 404 533 655 63 787 840 111134 364 584 687 734 112048 347 113054 178 310 11 834 911 114456 638 61 115227 41 324 686 116101 32 666 117277 311 45 443 782 118113 326 531 631 77 119007 68 124 120151 277 463 693 736 846 121098 330 86 550 57 122034 556 620 702 34 124152 338 756 848 125008 99 702 24 945 127022 26 300 614 816 55 128087 551 780 86 129156 219 766 96 889 988 130214 62 89 809 52 131026 431 705 857 132195 548 735 921 133355 764 134145 212 373 470 678 135069 240 339 55 951 60 136032 77 114 331 693 137993 138128 56 63 310 418 749 139041 192 351 402 661 802 140463 653 913 141025 461 699 921 142085 121 229 477 143095 208 73 74 98 647 947 144084 213 316 17 515 680 145030 210 21 562 973 98 146143 614 71 793 810 82 147056 207 84 463 88 523 984 148239 49 381 553 59 64 990 149376 712 916 150032 106 161117 152415 529 679 90 91 771 939 153036 84 100 380 875 983 154576 607 90 912 155246 893 95 156022 63 198 530 634 62 157097 232 367 625 915 51 158160 308 39 48 484 159644 906 160030 179 84 346 57 465 683 821 906 39 16125 18 538 162119 724 828 72 991 163445 558 756 75 164295.

IV CIĄGNIENIE

WYGRANE PO 250 ZŁ.

439 543 734 1021 181 402 581 89 661 711 2367 405 740 56 88 8216 926 3095 271 76 463 93 839 992 4070 232 323 619 5037 38 532 70 6008 438 624 7108 60 75 297 359 785 879 941 8728 807 67 9288 312 26 545 644 85 852 10024 180 241 371 87 429 500 52 619 816 11464 67 647 81 765 916 12238 326 13663 845 867 14044 161 15037 68 235 91 376 428 612 16030 60 101 204 311 565 856 718 81 928 51 52 17034 122 30 82 220 [illegible] 69 805 18130 65 324 694 933 19155 88 261 350 672 81 851 20088 375 574 749 58 21314 46 97 499 551 22028 264 374 428 73 713 887 23072 137 293 882 97 436 50 86 88 614 33 709 13 87 819 986 24149 211 323 593 743 835 924 80 25050 161 336 95 [illegible] 745 57 26115 17 51 57 323 47 77 79 86 523 86 648 827 27262 81 595 824 957 28367 519 726 31 29108 316 597 748 54 64 84 30198 348 819 966 31064 481 82 555 627 97 32083 310 52 485 547 33121 266 319 38 472 909 34849 970 35316 495 553 646 36131 89 224 340 459 682 797 877 37142 66 68 70 308 21 466 523 936 38063 209 330 597 704 38 61 39148 291 394 455 62 83 40234 312 472 94 591 777 41281 441 722 42332 429 688 849 907 436109 837 44245 417 500 17 27 869 45105 450 58 558 610 941 75 46124 430 623 47119 620 793 854 980 48075 144 831 49266 334 469 695 898.

50098 178 635 43 51147 500 36 89 95 928 52514 833 53763 76 937 48 54265 700 55059 67 167 559 501 95 56264 472 726 984 57039 57 426 570 843 51 62 58510 851 59625 704 829 60050 218 320 35 406 601 741 931 36 47 74 88 61048 53 150 261 68 281 780 903 79 62124 435 64 521 684 86 789 914 57 85 63232 331 75 95 564 601 64425 653 968 65633 80 66038 152 490 921 57047 129 49 528 68476 971 69120 336 49 429 726 899 70246 610 86 88 986 71186 886 41 68 680 810 75 72054 70 764 883 73193 526 66 91 661 90 848 927 74241 57 474 919 75054 119 207 26 654 983 76006 112 257 355 592 662 720 904 77004 7 40 195 315 65 79 453 494 865 909 75 78122 279 649 77 843 921 79472 521 608 726 49 80715 89 913 75 87 81004 923 82139 405 46 805 83453 585 815 95 98 84088 144 247 585 752 928 76 85260 240 425 68 912 13 15 63 86145 62 256 471 559 63 88 673 387 952 95 87443 90 821 87 88034 160 218 78 379 585 614 700 53 76 89494 502 64 90484 562 719 73 80 91247 522 781 852 92034 102 14 676 753 93287 350 432 82 777 857 978 94054 185 403 788 913 95262 985 96135 440 932 97026 79 134 2490 323 38 678 98557 831 52 99074 139 363 778 922.

100394 405 882 946 101278 592 98 620 845 102135 56 240 478 978 103138 247 445 88 685 984 104125 475 602 105022 233 369 569 106236 503 639 874 986 107071 107 38 336 859 71 108187 203 401 93 683 989 109054 66 190 760 110419 968 111116 493 539 610 937 112028 403 87 113613 730 114071 457 534 681 84 115205 116100 10 208 117050 220 450 848 118205 394 587 809 62 977 119314 59 565 632 784 120020 265 458 [illegible] 75 699 828 48 920 690 742 84 123244 881 124367 821 679 884 917 48 125045 76 178 230 121026 59 287 382 695 802 3 122589 481 749 126136 423 599 703 937 88 127 285 128905 62 76 129263 88 855 489 90 639 130348 131107 89 336 55 711 132072 199 232 379 427 649 133074 466 506 668 80 897 134010 185 86 284 564 779 815 135270 304 474 640 862 920 136410 90 137292 798 138154 499 877 935 64 139158 94 96 140247 867 141130 329 842 142168 203 13 76 489 867 936 143153 474 620 53 761 916 144276 481 545 849 94 985 145051 79 290 887 959146079 80 313 538 870 147232 93 928 73 412 530 975 87 148389 149558 711 150257 390 477 693 151207 53 152148 322 50 459 67 570 929 52 153115 275 706 75 944 72 74 154020 238 51 84 640 869 155022 668 825 34 156301 706 830 51 157371 574 742 871 158085 127 66 96 391 708 159018 372 486 531 98 700 917 27 160089 141 361 70 522 38 718 866 955 161292 845 925 162027 52 416 575 750 916 163065 124 318 48 67 484 625 884 164133 359 401 526 28 629 44 955.

Pod ostrym kątem

Prawo Greshama

Świat artystyczny zarówno u nas, jak zagranicą, z reguły hołduje zasadom demokratycznym i filosemickim. Artyści potrzebni są żydom do chwili opanowania władzy, później pozostaje im rola murzyna, który swoje zrobił.

Najlepszym przykładem Francja. Na zorganizowanie pawilonu francuskiego na wystawie wszechświatowej w Nowym Jorku wydano 30 miliardów franków, z których profit ciągną przede wszystkim żydzi, krewni i przyjaciele ministra oświaty, słynnego Jean Zay. Żaden z konserwatorów Francuzów nie miał najmniejszego wpływu na dobór eksponatów.

Decyzja znajdowała się całkowicie w ręku niejakiego L. Jonasa, który do komitetu dobrał typy spośród osób zainteresowanych w handlu antykami. Komitet w takim składzie odrzucił cały szereg eksponatów historycznej wartości, bezinteresownie zaofiarowanych do pawilonu, zastępując je własnymi towarami.

Natomiast średniej miary rzeźbiarka, siostra p. Zay, wykonała posąg wolności, organizacja pawilonu rzeźby została powierzona uczenicy szkoły sztuk pięknych niejakiego Grünewald oraz dziennikarzowi frontu ludowego żydowi Salomonowi.

Fresk reprezentacyjny wykonała nieznana w Paryżu rzeźbiarka, ale żona posła Sabinka (sic!) Vallière; jedną z sal zdobi ohydny posąg Prometeusza „dłuta" Lipszyca, ośmieszony w Paryżu. Dla partacza Zadkina, również rzeźbiarza, zarezerwowano całą salę.

A więc sztukę francuską reprezentują w Ameryce: Zadkin, Lipszyc, Grünewald, Zay, Sabinka Valliére i Meyer Levi. Czy Francja nie posiada już prawdziwych artystów?

Owszem, posiada, ale zgodnie z prawem Greshama — Kopernika moneta gorsza usuwa z obiegu monetę lepszą. Za kilkadziesiąt lat o żydkach Zaya zapomni świat, ale dziś artyści francuscy z prawdziwego zdarzenia przymierają z głodu, a protegowane żydki zbierają forsę.

A forsa to grunt, zgodnie z zasadami Marksa i ludu wybranego.

Age

„Wędrujący kapłani" działają w Sowietach

Organ związku wojujących bezbożników w Sowietach uskarża się w jednym ze swych numerów ostatnich, że na drogach i po wsiach spotyka się od pewnego czasu w Rosji nowy rodzaj „wędrującego kapłana". Nie są to wędrowni kaznodzieje, o których była mowa w pismach sowieckich w latach dawniejszych.

Duchowni ci — jak pisze „Bezbożnik" — wędrują po wsiach i miasteczkach z niewielkim kuferkiem w ręku, w którym znajdują się wszystkie przedmioty liturgiczne, niezbędne do prawosławnego nabożeństwa. W ten sposób ku oburzeniu bezbożników kapłani ci „noszą przy sobie cerkiew".

Po przybyciu do wsi „wędrujący kapłan" nawiązuje natychmiast kontakt z jej mieszkańcami. Gdy któraś z wieśniaczek jest chora, kapłan ją pielęgnuje, dogląda dzieci, pomaga w kuchni a nawet nie raz za własne pieniądze kupuje brakujące produkty żywnościowe. W ten sposób zdobywają zaufanie i sympatie ludności, którą następnie pouczają o wartościach duchowych i moralnych.

W końcu artykułu „Bezbożnik" zastanawia się, czy owi wędrujący kapłani, których działalności na szkodę państwa komunistycznego nie zdołano jeszcze dowieść, nie są czasem „szpiegami faszystowskimi".

OLE STEFANI 33)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Janet Gregory, córka syndyka wielkich zakładów przemysłowych, wraca do domu z Londynu. Po drodze spotyka uszkodzony samochód ojca i rannego w tajemniczym wypadku szofera.

— Siostro! — zatrzymał ją Wolseby.

— Proszę, panie doktorze!

Wolseby odciągnął ją w kąt i zaczął rozmawiać po cichu.

Zmęczona Janet pochyliła głowę i oparła się czołem o stół. Tymczasem rozwidniło się zupełnie. Odezwały się syreny zakładów metalurgicznych, wzywając pierwszą zmianę. Przez otwarte okna słychać było kroki robotników śpieszących do pracy. Nad Garland Green już wisiały chmury gęstego czarnego dymu.

Rozmowa w kącie stała się głośniejsza.

— Nie! — odparła stanowczo pielęgniarka. — To jest niemożliwe. Pierwszy był wczoraj w południe, drugi dziś o pierwszej po północy. Ściśle według wskazówek pana doktora.

— Ależ, siostro Mary, w szafce nocnej została tylko jedna ampułka!

Żadnej odpowiedzi.

Po chwili doktór Wolseby dodał bardzo poważnie:

— Dobrze, siostro, proszę iść do swojego pokoju i tam czekać. Pani mi jeszcze będzie potrzebna.

Janet podniosła głowę w momencie, gdy pielęgniarka ją mijała. Ich spojrzenia spotkały się na ułamek sekundy. Siostra skłoniła się lekko i opuściła pokój. Zaskoczona, Janet popatrzyła za nią; znała tę szczupłą twarz o wystających kościach policzkowych i te głęboko osadzone płonące oczy. I nagle uświadomiła sobie z niepojętą dokładnością, że to jest ta sama kobieta, którą w pamiętny dżdżysty wieczór podwiozła od gospody do dworca kolejowego.

— O co chodzi? — zapytał Anderson, unosząc się nieco w krześle i patrząc na zbliżającego się doń lekarza.

— Mogę pana poprosić na parę słów, panie dyrektorze?

— O, nie, nie! Wszyscy chcemy słuchać! — wtrąciła przestraszona Janet. — Co się stało, panie doktorze?

Lekarz popatrzył na nią uważnie, potem wskazał oczami na Violet.

— Nie chciałbym jej denerwować — szepnął.

— Proszę mówić, panie doktorze! Błagam pana! — nalegała podniecona dziewczyna. — Więc jednak coś się stało?

— Tak... — zaczął ociągając się nieco. Podszedł do Violet, pochylił się nad nią i rzekł: — Muszę powiedzieć pewną rzecz, która prawdopodobnie wyda się państwu bardzo dziwna. Czy pani się czuje na siłach? Usłyszy pani... może bardzo smutną wiadomość?

Violet odjęła chusteczkę od zaczerwienionych zapłakanych oczu. Bezlitosne światło dzienne i ostatnie ciężkie przeżycia starły z jej twarzy ślady piękności.

— Tak, doktorze... — wykrztusiła płaczliwie.— Mówcie... nie męczcie... — Załkała, przełknęła łzy. — Chcę wszystko wiedzieć...

— Dobrze — oświadczył lekarz. Odsunął krzesło, popatrzył na swoje wypielęgnowane ręce. — Ale przedtem muszę zadać państwu szereg pytań. Po raz ostatni badałem syndyka o godzinie siódmej wieczorem: gorączkował, miał bóle, lecz ogólny stan nie budził obaw. Państwo wiecie, że o ósmej doktór Gregory zasnął. O drugiej w nocy państwo mnie wezwali, syndyk już był w agonii.

— Tak — wtrąciła ciotka Betsy drżąc na całym ciele. — O pierwszej poszliśmy do domu... to znaczy, ja i Marcin, a o wpół do drugiej przybiegł ogrodnik. Pielęgniarka go po nas przysłała, kazała powiedzieć, że z Herbertem coś dziwnego się dzieje.

(D. c. n.).

dodatek ABC niedzielny

Z przeszłości — pewność zwycięstwa

„I nie tylko przeniewierczy zakon leżał oto we krwi u stóp polskiego króla, ale cała potęga niemiecka zalewająca od kilkuset lat ziemi słowiańskie, rozbiła się w tym dniu odkupienia o piersi polskie."

Henryk Sienkiewicz — Krzyżacy.



JAN MATEJKO - BITWA POD GRUNWALDEM

„Zdarza się wprawdzie że sąsiad sąsiada,
Z którym nieprzyjaźń toczył od lat wielu,
Uściska wreszcie, gniewne serce składa,
Jeden drugiego zowiąc: przyjacielu!

Że bardziej jeszcze, niźli złe sąsiady,
Gniewne na siebie Litwiny i Lachy,
Często u wspólnej pijają biesiady,
Snu używają pod jednymi dachy,
I miecze łączą ku wspólnej potrzebie;
A jeszcze bardziej nad litewskie męże
I nad Polaki zawziętsi na siebie
Od wieki wieków są ludzie i węże;
Przecież, jeżeli do domowych progów
Wąż zaproszony gościem od człowieka,
Jeśli dla chwały nieśmiertelnych bogów
Litwin mu chleba nie skąpi i mleka;
Wtenczas gad swojski pełznie w jego ręce,
Społem wieczerza, z jednych kubków pija,
I nieraz senne piersi niemowlęce,
Mosiężnym wiankiem bez szkody obwija.

„Lecz krzyżackiego gadu nie ugłaszcze
Nikt ni gościną, ni prośbą, ni dary:
Małoż Prusaki i Mazowsza cary,
Ziem, ludzi, złota wepchnęli mu w paszczę?
On wiecznie głodny, choć pożarł tak wiele,
Na resztę naszą rozdziera gardziele.
„Spólna moc tylko zdoła nas ocalić.
Darmo hordami ciągniemy co roku,
Burzyć ich twierdze i mieściny palić.
Przebrzydły Zakon, podobny do smoku.
Jeden łeb utniesz, drugi rośnie skoro,
I ten ucięty rośnie w dziesięcioro
Wszystkie utnijmy. Napróżno się trudzi.
Kto naszych szczerze chce godzić z Krzyżaki;
Bo czy to z kniaziów, czyli z prostych ludzi,
Na Litwie całej nie znajdzie się taki,
Coby ich nie znał chytrości i dumy,
Nie stronił od nich, jak od krymskiej dżumy,
Coby nie wolał stokroć od ich broni
Raczej śmierć w polu, niźli pomoc zyskać,
Raczej żelazo rozpalone w dłoni,
Niźli krzyżacką prawicę uściskać."

ADAM MICKIEWICZ —
„Grażyna", Powieść litewska.



Jan Matejko — Fragment Bitwy pod Grunwaldem.
ŻIŻKA



Jan Matejko — Fragment Bitwy pod Grunwaldem.
KSIĄŻE WITOLD

Puławy — „Ateny Polskie"

Piękny zakątek Lubelszczyzny

Na północno - zachodnim krańcu Wyżyny Lubelskiej, opadającej stromo ku Wiśle, poprzecinanej głębokimi jarami i wąwozami, ukryte w zieleni olbrzymich lip, topoli, dębów i kasztanów, położone są Puławy.

Choć dalekie są te czasy, w których nad Puławami jaśniała sława



Puławy — Świątynia Sybilli.

ośrodka życia umysłowego Polski; chociaż innymi drogami poszedł rozwój miasta, pozostały w nim ślady minionych lat, niby pamnik wzniesiony ku chwale naszej rodzimej kultury i patriotyzmu.

Sercem Puław, a jednocześnie mi.jscem, gdzie ślady te przetrwały do dzisiejszego dnia, jest olbrzymi stary park. Tutaj wśród wspaniałych okazów sędziwych drzew wznosi się pałac książąt Czartoryskich, „świątynia Sybilli". Domek Gotycki i pałac „Marynki". Dalej z bujnej zieleni parku, wyłaniają się: dekoracyjne bramy, teatr grecki, chińska altana, mostek. przerzucony oryginalnym łukiem nad wąwozem; w romantycznych zakątkach parku znajdują się groty i pełne uroku podziemne chodniki.

Z pośród tych starych budowli najciekawszym bodaj obiektem dla turysty jest zamek, pochodzący z XV wieku, siedziba hr. Tęczyńskich (ówczesnych właścicieli Puław)a a później w XVIII w. dwa razy niszczony. Raz — z polecenia króla Karola XII-go pod-



czas najazdu Szwedów w 1706 r., a później po odbudowie dokonanej przez Zofię z Sieniawskich Czartoryską, w czasie insurekcji w 1794 r.

Ponownie odbudowany zamek otrzymał dwa skrzydla boczne, istniejące po dziś dzień.

Ciekawe jest wnętrze zamku. Na szczególną uwagę zasługuje Sala Gotycka i Kamienna, odnowiona przez obecnego gospoda-

rza pałacu: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego.

toryską. Zbiory te stały się — jak wiadomo — zaczątkiem późniejszego muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie.

W dolnej, południowej części parku, nad łachą, wznosi się pięk

ny pałac „Marynki", wybudowany dla użytku córki właściciela ks. Marii Witemberskiej po jej

W pobliżu pałacu wznosi się wybudowana w latach późniejszych (1798 — 1809 r.) słynna „Świątynia Sybilli" i Domek Gotycki: dzieła znanego w Polsce włoskiego architekta Piotra Aignera. bydwa budynki prze znaczone były na pomieszczenie zbiorów muzealnych, skrzętnie gromadzo-

nych i przechowywanych z pictyzmem przez ks. Izabellę Czarrozejściu się z mężem.

Na przeciwnym krańcu parku, na północ od pałacyku, skrył się na krawędzi wzgórza dzisiejszy kościół parafialny, pobudowany w 1803 r. również przez Aiguera. Kościół ten włoski architekt wybudował w stylu klasycznym. Przypomina on rzymski „Panteon" swymi szerokimi schodami kamiennymi i okazałym portykiem, wspartym na 8 kolumnach, wykutych z piaskowca.

Bardzo ciekawe jest okrągłe wnętrze kościoła z obszerną galerią, wspierającą się na 12 kolumnach

W rozplanowaniu parku, w rozmieszczeniu budowli, w wytyczeniu ulic; w całym, umiejętnym wykorbystaniu terenu, uwidacznia się wysokie poczucie kultury i estetyki u ludzi, którzy te dzieła tworzyli. Pośród tych twórców wybitne miejsce zajmuje ks. Izabella Czartoryska. W czasach właśnie jej współczesnych Puławy tak dalece wyróżniły się z pośród innych miast, że — jak było wspomniane — zdobyły nazwę Aten Polskich.

Dwór ks. Czartoryskich był wówczas ośrodkiem kultury, promieniującym na całą Polskę i skupiającym najtęższe i najwartościowsze umysły, pracujące nad sprawami kultury narodowej.

Dziś Puławy — a ściślej mówiąc park, obejmujący wszystkie te zabytki i wspomnienia — to jeden wielki skarbiec pamiątek drogich sercu każdego Polaka.

*

„Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny", organizowane w czasie od 4 do 11 czerwca b. r., przewiduje w swym programie m. in. zwiedzanie Puław. Będzie za tym okazja dla każdego zapoznania się z tym ciekawym miastem, tak bardzo związanym z historią rozwoju kultury Polski. (jk)

RZEŹBA POLSKA NA WYSTAWIE NOWOJORSKIEJ

Fragment pomnika króla Władysława Jagiełły, dłuta Stanisława K. Ostrowskiego, ustawionego przed przed pawilonem polskim na wystawie nowojorskiej.

Walery Przyborowski

Antysemityzm na przestrzeni wieków

Jak stara Warszawa broniła się przed żydami

Pierwsze ślady liczniejszego pobytu żydów w Warszawie spotykamy już w 12-ym wieku. Zbiegali się oni do Warszawy z najrozmaitszych stron i ze zwykłą sobie bezczelnością i ruchliwością od razu zajęli poważne stanowisko w mieście. Doszli nawet do takiej przewagi nad ludnością chrześcijańską, że wiele aktów z tej doby pisanych było w języku hebrajskim.

Ludność żydowska była na owe czasy tak liczna, że nawet jedna z ulic w pobliżu ulicy Dunaj nosiła nazwę Żydowskiej. Znajdujące się na tej ulicy domy należały do żydów, którzy jednakże nie ograniczali się do wyznaczonego im ghetta lecz rozłazili się po całym mieście, wciskając się wszędzie i wykupując na różnych ulicach poszczególne budynki. Oprócz domów na wspomnianej ul. Żydowskiej posiadali oddzielny kirkut oraz synagogę położoną w pobliżu kościoła Świętojańskiego.

DEKRET KSIĘCIA JANUSZA MAZOWIECKIEGO

W niedługim jednakże czasie mieszczanie warszawscy spostrzegli się, że przybysze zaczynają niszczyć ich handel, wyzyskują oraz uprawiają lichwę. Opierając się więc na prawie magdeburskim żądają wyrzucenia żydów z Warszawy. Żądaniom tym czyni zadość Janusz ks. mazowiecki wydając w 1525 r. dekret, mocą którego zabrania żydom mieszkać w Warszawie i trudnić się rzemiosłem i handlem. Dekret ten zostaje ponowiony w dwa lata później przez Zygmunta Starego. Mimo tego jednak żydzi nadal pozostają w Warszawie.

Ponowny dekret wydaje w 1570 r. Zygmunt August. W dekrecie tym zezwala żydom na przebywanie w mieście jedynie podczas sejmów, a że sejmy w tym okresie odbywały się prawie co rok, więc i żydzi niemal stale przebywali w Warszawie.

Dekrety antyżydowskie ukazywały się co kilka lat, wszystko to jednak nie pomaga, gdyż żydzi potrafią ominąć je, osiedlając się tuż za murami miasta na terenie poszczególnych wsi otaczających Warszawę, jak Grzybów, Dziekania, Ordynackie i inne.

Dochodziło nawet do tego, że żydzi, którzy przecież mieli wzbroniony pobyt w mieście, potrafili dzierżawić stałe dochody miejskie, jak t. zw. szelężne i czopowe (podatek od sprzedanego towaru i napojów alkoholowych).

ZA AUGUSTA III-GO

Porządek z żydami zostaje zaprowadzony dopiero za panowania Augusta III i marszałkostwa Bielińskiego, który bez żadnych skrupułów usunął ich z miasta. Ale ze śmiercią Bielińskiego żydzi znów zaczęli powracać do miasta i pozostawać tu, opłacając się urzędowi marszałkowskiemu. Marszałek Lubomirski nie widząc innej rady, wydał bilety w cenie 1 gr srebrnego ważne na 5 dni. Bilet taki każdy żyd przebywający w mieście winien był posiadać przy sobie. Jak wielka ilość żydów okupowała już wtedy Warszawę świadczy fakt, że dochód roczny z tych biletów wynosił 200.000 złotych.

Pomimo tego jednak żydzi potrafili wyjednać u magnatów, posiadających liczne majątki w okolicach miasta, zezwolenia na osiedlanie się na tych terenach. Tak więc powstała żydowska osada, zwana Nową Jerozolimą za ówczesnymi rogatkami jerozolimskimi, w okolicach dzisiejszej ul. Grójeckiej. Oparł się temu Lubomirski. Powstały z tego powodu spór ciągnął się dość długo. Lubomirski jednak postawił na swoim i w dniu 22 stycznia 1775 r. straż marszałkowska zburzyła domy żydowskie, a zabrane towary zostały sprzedane na korzyść żydów z licytacji.

Już w rok potem żydzi otrzymali znów pozwolenie odbudowania osady, chociaż nie doszło do tego, to jednak zaczęli oni coraz bardziej wdzierać się do miasta, tak że magistrat zmuszony był znów odwołać się do marszałka Mniszcha o wykonanie dekretów. Dnia 25 maja 1784 r. ogłoszono dekret marszałkowski wydalający żydów z miasta. Żydzi odwołali się od tego dekretu w „czułej" prośbie do króla, jednak nic to nie pomogło i zmuszono ich do opuszczenia miasta.

SPRYTNY POMYSŁ ŻYDOWSKI

Pomimo tego rozporządzenia pewna część żydów zdołała utrzymać się w mieście. Byli to pokątni złotnicy, zwani „szejdeszami", którzy wykupywali stare srebra, wycofane z obiegu pieniądze itp., przetapiali je i sprzedawali złotnikom chrześcijanom. Za nimi poczęli napływać do miasta i inni rzemieślnicy.

Ogół jednak żydów nie mogąc na stałe osiąść w Warszawie, wpadł na pomysł następujący. Udali się oni do sławnego za Stanisława Augusta bankiera warszawskiego Teppera, aby ten pozwolił im osiąść w należącym doń Raszynie. Tepper zgodził się na to i całe masy żydostwa opanowały Raszyn, przenosząc do niego cały handel stolicy.

Magistrat warszawski, widząc, że miasto traci na nowym szwindlu żydowskim, starał się wszelkimi siłami zapobiec temu. Starania jednak te nie odniosły skutku i po dwuwiekowej prawie walce Warszawa zgodziła się na osiedlenie się żydów w mieście w pewnych określonych dzielnicach wychodzono bowiem z założenia, że szkody, poczynione przez żydów, mieszkających w samym mieście, będą mniejsze, niż wynikłe z ich bliskiego sąsiedztwa.

Wyznaczono im na zamieszkanie t. zw. Pociejów. Była to część kwadratu zabudowań, zwanych Marywilem, a znajdujących się na dzisiejszym placu Teatralnym.

Budynki Marywilu należały do szambelana Uruskiego, który chętnie wynajął je żydom, powoli jednak, w miarę zwiększania się ilości mieszkańców Pociejowa, zaczęli oni przenikać na inne ulice, doprowadzając do dzisiejszego stanu zażydzenia Warszawy.

Ilość żydów napływających do miasta również ciągle się zwiększała i tak zaczęła się dawać we znaki miejscowej ludności, że wywołała ona pierwsze w Warszawie rozruchy antyżydowskie.

(Dok. nast.).

Tadeusz Kur

Szewczenko a Niemcy

Słowa warte zapamiętania

Dziw, jak mało Polacy wiedzą o Tarasie Szewczence, najwybitniejszym przedstawicielu literatury ukraińskiej.

Wiemy o nim, że twórczość jego jest wybitnie „propagandowa", jakbyśmy to dziś określili. Wiemy, że z twórczości jego czerpią Ukraińcy dziś wskazania i przykłady walki z Polską.

Ale nie wszyscy naprzykład wiemy o tym, że w twórczości Szewczenki nie brak było przebłysków, w których wyzwala się on z nienawiści, co mu świat przysłania i tęskni do tych lat, „kiedy dobrymi braćmi i synami słońca i prawdy będą Słowianie" (List do Szafarzyka). Rozsądek a może więcej intuicja, każe mu nieufnie patrzeć na zabiegi troskliwych opiekunów ruchu ukraińskiego. Coś go nurtuje, coś krąży w jego świadomości, że apoteozowane przez niego lackiej krwi przelewania, nie w interesie ludu ukraińskiego były dokonywane.

Te podejrzenia, zrazu lekkie, znajdują swój wyraz w takim wierszu, napisanym w r. 1841:

„Ej, posieli Hajdamacy
W Ukrainie zboże;
Lecz nie oni go wyżęli,
Cóż zrobić mój Boże!"

W dwa lata później podejrzenia te już jaśniejsze znajdują sformułowanie.

Szewczenko, pamiętając o zasadzie rzymskiej „is fecit cui prodest" (ten uczynił, komu na pożytek wyszło), rzuca już wyraźne posądzenie. W wierszu z r. 1843 p. t. „Rozkopana mogiła" znajdujemy takie wyznanie:

„Moje stepy zagarnęło
Żydowstwo i Szwaby,
Moje syny na obczyźnie
Harują, jak raby".

Nawiasem wspomnę, że wielce charakterystycznym jest fakt wykropkowania przez Niemców tych ustępów lub słów, odnoszących się do nich, aczkolwiek Niemcy robią dużą reklamę Szewczence, jako „poecie czynu i sprawiedliwości, i „wieszczowi narodu ukraińskiego".

Np. cytowany powyżej urywek w niemieckiej książce A. Jensena, bardzo popularnej zagranicą, tak wygląda:

„Meine Steppen sind verkauft...
und meine Söhne in Ferne
arbeiten für Freude..."

O tych Szwabach, jak widzimy, nie ma ani słowa. Są kropki, ale te nieznającemu oryginału nic nie mówią.

Ta nieufność Szewczenki do Niemców rozwija się powoli, jednak gruntownie i głęboko. Bo oto w r. 1845 otwarcie już formułuje oskarżenie. W liście do Szafarzyka, apostoła Słowiańszczyzny pisze:

„Tak szwabskie mrowie podpaliło
Tę wielką chatę i rodzinę —
Rodzinę Słowian — powaśniło
I cichcem, cichcem wypuściło
Niesnasek bratnich złą gadzinę".

Wyraźnie i niedwuznacznie. I napewno trafnie.

I dobrze byłoby, aby w przededniu rozgrywki między światem germańskim a słowiańskim pamiętali o tym „Ukraińcy".

Polsko-szwedzka

współpraca intelektualna

Dzień 3 maja , przyniósł nową cenną pozycję na polu współpracy intelektualnej polsko - szwedzkie. Oto założone w tym roku przez lektora Z. Folejewskiego Towarzystwo Naukowe Szwedzko - Polskie przy uniw. w Sztokholmie wydało pierwszy numer publikacji naukowej p. t. „Svio - Polonica".

Numer zawiera 3 rozprawy szwedzkie i 2 polskie. Zasługuje na uwagę artykuł D. Norrmana: „Gustaw II Adolf och Vladislas Vaza", rozprawa K. O. Falka o „Najstarszym regestrze jezior Suwalskich" (z b. starannym opublikowaniem tekstu) oraz Z. Folejewskiego: „Kilka uwag o polonistyce w Szwecji".

Publikacja jest starannie wydana i stanowi cenny dokument stałego pogłębiania stosunków kulturalnych polsko - szwedzkich.

Kurs modelarstwa okrętowego

Okręgowa sekcja wychowania morskiego młodzieży Ligi Morskiej i Kolonialnej w Krakowie organizuje w porozumieniu z inspektorami szkolnymi w dniach od 24 do 27 maja br. 4-dniowy bezpłatny kurs instruktorski modelarstwa okrętowego dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych.

Kurs odbędzie się w pracowni robót ręcznych 3-go Gimnazjum państwowego im. Jana Sobieskiego w Krakowie.





WESOŁE ABC

UPRZEJMOŚĆ



— Czy panie nie będą się gniewały, że ja nie palę.

NA RYNKU

— Zdaje mi się, proszę pani, że ta ryba trochę zepsuta.

— Nie ma się czego dziwić, łaskawa pani, teraz cały świat jest zepsuty.

ŹRÓDŁO BOGACTWA

— Samochody zbogaciły mego wuja.

— Pewno był wielkim fabrykantem aut?

— O nie! Był lekarzem - chirurgiem.

DOBRA RADA



— Za dwie godziny będzie pan we wsi.

— A czy nie ma jakiejś innej, krótszej drogi?

— Jest. Niech pan zeskoczy ze skały...

NIC DZIWNEGO

— Od paru dni nie mogę spać panie doktorze.

— Hm. To nie dobrze. A dokładnie od kiedy?

— Odkąd mi komornik zlicytował łóżko.

ZAMIANA

— Proszę pani, czy ten adwokat, co to był pani sublokatorem, prowadzi jeszcze sprawę pani?

— Tak, ale teraz ja już jestem jego sublokatorką.

MIŁOŚNIK KSIĄŻEK NA WYWCZASACH



Co to jest namiastka?

Imaginacyjna podróż do pewnego kraju

Pociąg zatrzymał się na dworcu Friedrichstrasse.

Wyskoczyłem lekko i zwinnie, lecz z hali stacyjnej wybiegła równocześnie jakaś dama w kraciastym płaszczu. Trąciłem ją.

Rozległ się stuk, brzęk i kraciasty płaszcz przestał być



kraciastym płaszczem. Stał się stosem skorupek.

— Bardzo przepraszam — powiedziałem.

— Ach, ty łajdaku — odparła dama w swym rodzimym języku — To nie możesz uważać? Nie wiesz, że wódz każe nam ubierać się w szklane tkaniny? W namiastki?

Rzeczywiście nie wiedziałem, więc też ulotniłem się jak najprędzej.

Z dworca poszedłem do mego znajomego.

Ucieszył się.

— Jak to dobrze, że właśnie dziś przyjechałeś! Udało mi się kupić aż dwa ciastka! Urządzimy sobie ucztę, że ha!

Nie chcąc poczciwemu człowiekowi robić przykrości, uśmiechnąłem się radośnie.

— Siadaj — rzekł.

A gdy przysuwałem drewniany stołek, dodał po cichu:

— Tylko siadaj ostrożnie, bo to drzewo jest z papieru. Namiastka.

— Z papieru?

— Tak. Za to ciasteczka...

W tej chwili wydałem okrzyk, bo z ciastka posypały się drzazgi. Jedna utkwiła mi w podniebieniu.

Mój znajomy zrobił zdziwioną minę.

— Jakto? Nie widziałeś? Tak, tak, one są z prawdziwego drzewa! Namiastka.

Po śniadaniu przeszliśmy do innego pokoju, gdzie płaskostopa służąca skrapiała wielki dywan patentowanym płynem na łupież.

— Co ona robi? — spytałem.

— Ten dywan sporządzono z ludzkich włosów — wyjaśnił gospodarz — Musiałeś chyba czytać o tej dziedzinie naszych wyrobów zastępczych.

Potwierdziłem grzecznie.

Po krótkim odpoczynku wyszliśmy na spacer. Było ciepło, radośnie. Mój znajomy z młodzieńczym optymizmem patrzał w przyszłość.

— Będzie lepiej — mówił.— Teraz, gdy Alpy częściowo do nas wróciły, nie zabraknie nam tłuszczów roślinnych!

— Jakto?

— Wódz każe robić szmalec z fiołków alpejskich!

Złapałem mego znajomego za rękaw.

— Patrz... ten jegomość. Jak mu się dziwnie garnitur s k a w a l i ł. Czy to może także namiastka?

— Oczywiście. Tak zwany lanital, czyli wełna z mleka. Pod wpływem gorąca ubranko się temu panu z s i a d ł o.

Stanęliśmy nad brzegiem jezdni, podziwiając jednego z bardzo nielicznych w tym mieście koni.

— Ho, ho, — rzekłem — Jeszcze macie konie?

— Nawet wróble mamy — odparł — wskazując dwa małe ptaszki, ćwierkające sobie między kopytami osowiałego rumaka.

Schyliłem się i — o dziwo! — w tym dniu niezwykłych emocji mowa ptaków stała się dla mnie zrozumiała.

— Szykuje się jedzenie — ćwierkał jeden wróbel, zadzierając do góry małą główkę.

— Nie jedzmy tego lepiej — radził drugi — mam pewne podejrzenia, że w tym okropnym kraju nawet t o jest namiastką!

Zwróciłem się do mego znajomego.

— Tyle mówi się u was o namiastkach — rzekłem — a ja właściwie dobrze nie rozumiem tego słowa.

— Wytłumaczę ci. Chodzi o to, że u nas wszystko jest sztuczne i fałszywe.

Sztuczny kauczuk, sztuczny entuzjazm, fałszywe pieniądze, fałszywe obietnice...



Zażądasz w knajpie kotleta, dadzą ci pietruszkę. Zażądasz schabu, dadzą koninę. Zażądasz masła, dostaniesz armatę.

Tak i nasz wódz kochany. Zażądał Gdańska, a dostał co? Guzik!

To jest właśnie, proszę ciebie, namiastka!

ODROWĄŻ

PENDZEL I DRABINA

W kawiarni spotykają się znajomi. Naturalnie rozmowa zbacza na tory polityczne.

— Wiesz — powiada jeden z nich — podobno Anglia i Francja mają zamiar oddać Hitlerowi to, co posiadał przed wojną.

— Niemożliwe!?

— No tak! Pendzel i drabinę.

TEORIA WZGLEDNOŚCI

— Tatusiu, powiedz mi, czy 100 zł. to jest dużo, czy mało?

To zależy — mój drogi — od tego, czy te 100 zł. ja mam zapracować czy też mamusia ma wydać.

PRZYJEMNOŚCI

— Mamusiu daj mi 50 groszy. Chciałbym bardzo iść do kina na film z życia dzikiego zachodu.

— Co, znowu przyjemności!? Przedwczoraj oglądaliście wielki pożar, wczoraj katastrofę samochodową. Czy myślicie, że życie składa się z samych przyjemności?

O KRYTYCE LITERACKIEJ

Ktoś postawił jednemu z krytyków literackich zarzut:

— Wy, krytycy, wydajecie sąd o książce, nawet jej nie przeczytawszy.

Na to krytyk:

— A czy koniecznie trzeba wypić aż całą beczkę wina, aby ocenić jego smak?

Kawały z brodą

„Ozdoba twarzy, wąsy pokrętne", z nieodzowną w ubiegłych wiekach patriarchalną brodą padły, podobnie jak w epoce stanisławowskiej, ofiarą „golowąsej mody".

Wąs znalazł jeszcze przytułek na wykwintnych wargach Adolfa... Menjou, czarnym półmeszkiem wykwitł pod nosem, wprawdzie nie bohatera ekranu, tym niemniej głośnego drugiego Adolfa...

Z brodą gorzej. Panowie wzgardzili nią zupełnie. Nic tedy dziwnego, że symboliczne niejako schronienie znalazła w dziedzinie humoru. Kawały z brodą — to mimo wszystko, zawsze jeszcze atrakcyjny numer popisów towarzyskich. Kilka takich kawałów podajemy dla przykładu:

Przy stole biesiadnym Ludwika XIV prowadzono często filozoficzne dysputy. W czasie jednej z takich rozmów poeta i myśliciel Boileau sformułował dość „brodatą" sentencję: „wszyscy ludzie muszą umrzeć", skarcony surowym wzrokiem króla, poeta poprawił się, mówiąc: „prawie wszyscy".

Przed sądem staje lokaj, oskarżony o obrazę swego chlebodawcy, którego nazwał osłem. Po wyroku skazującym lokaj zwraca się do przewodniczącego: Czy w żadnej sytuacji — pyta lokaj — nie wolno swego pana nazwać osłem? — „W żadnej" — pada sucha odpowiedź. „A czy do osła mogę powiedzieć Panie"? — To pan zawsze może, odpowiada sędzia. Na to lokaj zwracając się do swego pana z głębokim ukłonem powiedział: „Dowidzenia Panu".

ŚLEPA KISZKA

— Czy to możliwe, panie doktorze, że bez ślepej kiszki człowiek mógłby żyć zupełnie dobrze?

— Przeciętny człowiek tak, ale nie chirurg.

*

— Gol! — krzyknął sędzia piłkarski, będąc u fryzjera.

TAK TO BYWA

Przed ślubem: mąż mówi, żona słucha.

Po ślubie: żona mówi, mąż słucha.

W kilka lat po ślubie: oboje mówią i oboje nie słuchają.

USPRAWIEDLIWIONA GRATULACJA

Profesor pyta studenta:

— Proszę mi powiedzieć, co to jest weksel?

— Weksel, weksel?... — zastanawia się student — Nie wiem, panie profesorze.

— Jako profesor muszę postawić panu niedostateczną notę, ale jako przyjaciel pańskiego ojca gratuluję panu.



Szef biura:

— Nie bardzo chciało mi się wierzyć, kiedy powiedziano mi, że jest pan chory. Teraz z przyjemnością stwierdzam swoją pomyłkę. Pan rzeczywiście jest ciężko chory.

OSZCZĘDNOŚĆ

— Musimy kupić nowy parasol — powiedział mąż do swej, znanej ze skąpstwa żony — bo stary jest już bardzo zniszczony.

ŁADNA NARZECZONA

—Czy ty tak dobrze znasz swego narzeczonego, że mu nie wierzysz?

— O tak! Ja go dobrze znam. Nie wiem tylko, gdzie mieszka i jak się nazywa.



— Niestety, naprawa potrwa około godziny.

— Nie rozumiem cię. Czy nie mógłbyś kupić lepszy wóz? I tak przecież nie zapłacisz..

MIEDZY ZAKOCHANYMI

— W dzień i w nocy myślę o tobie, Krysiu!

— Ach, to już teraz wiem, dlaczego jesteś często taki niewyspany.

NAJWIEKSZE PRZEKLEŃSTWO NASZYCH CZASÓW

— A bodajbyś był kartografem.

NAMYŚLIŁ SIE



— Wczoraj doniosłem o zniknięciu mojej żony. Prosiłbym o zaprzestanie poszukiwań.

— Aha! A więc wróciła już do domu?

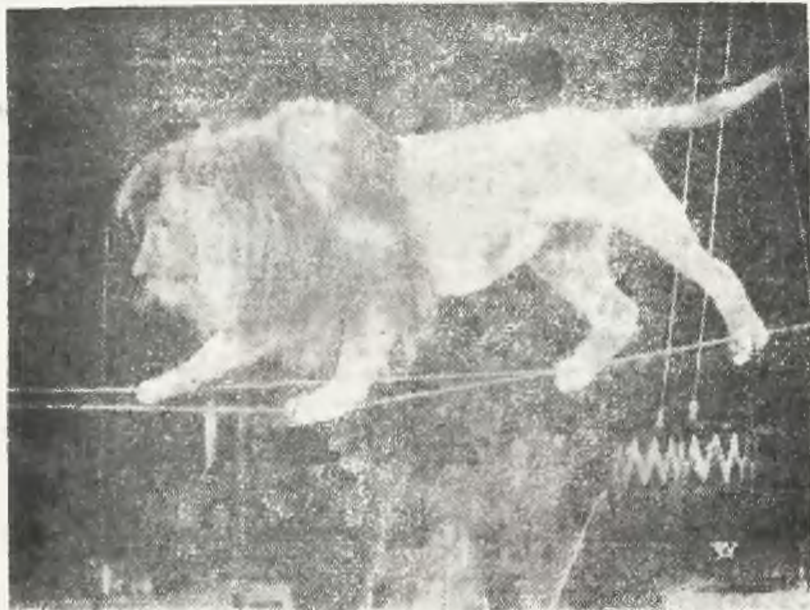
— Nie! Namyśliłem się jednak!

POWRÓT SŁYNNEGO BAKTERIOLOGA DO KRAJU



Ostatnio powrócił do kraju słynny bakteriolog o światowej sławie, prof. dr. Rudolf Weigl, który wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami, na zaproszenie rządu włoskiego, bawił w ciągu 6-ciu miesięcy w Abisynii, gdzie przeprowadzał badania i studia bakteriologiczne nad tyfusem plamistym, będącym istną plagą Abisynii. Badania profesora Weigla zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, zyskując powszechne uznanie świata bakteriologicznego i podziękowanie rządu włoskiego. Na zdjęciu prof. Rudolf Weigl w pracowni bakteriologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

LEW - AKROBATA



Atrakcją jednego z amerykańskich cyrków jest występ lwa-akrobaty, którego „produkcje" cieszą się szczególnym uznaniem publiczności.

Film dźwiękowy
zastępuje wykładowcę

W jednej ze szkół w Edinburgh wprowadzono film dźwiękowy jako pomoc w nauczaniu. Film ten demonstrowany jest zamiast lekcji i obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy.

Nowy ten sposób nauczania pozwala na odpowiednie ilustrowanie wykładu. Jak wykazały doświadczenia, naukowy dźwiękowiec umożliwia uczniom lepsze skoncentrowanie uwagi na wykładanym przedmiocie, a poza tym ma tę jeszcze wartość, że umożliwia największym sławom naukowym Anglii dotarcie z „żywym słowem" wykładu do najdalszych zakątków kraju.

Angielskie uniwersytety ludowe zamierzają ten system wykładów zastosować w swoich uczelniach, a nawet wprowadzić go do związków i organizacyj oświatowych, zawodowych i t. p.

W SETNA ROCZNICE URODZIN KAROLA I.



W dniach 8 i 9 maja cała Rumunia obchodziła uroczyście setną rocznicę urodzin założyciela dynastii rumuńskiej króla Karola I-ego. W miejscu, gdzie w dniu 8 maja 1866 roku król Karol I wylądował na ziemi rumuńskiej, na brzegu Dunaju, obok miasta Turn - Severin został wzniesiony pomnik ku czci pierwszego króla Rumunii. Odsłonięcia pomnika dokonał król Karol II w obecności następcy tronu księcia Michała i członków rządu. — Na zdjęciu król Karol II odbiera defiladę przed pomnikiem Karola I-go.

Młodość wodza III Rzeszy
Fiasco marzeń o karierze artystycznej

Hitler, którego urodziny tak hałaśliwie i manifestacyjnie obchodziła niedawno III Rzesza, urodził się 20 kwietnia 1889 r. w miejscowości Braunau, niedaleko granicy bawarskiej. Wiele powiedziano już o tej osobistości, która wedle wyrażenia jednego z pism francuskich, weszła do polityki jak słoń do składu porcelany. Nie mniej jednak niektóre przyczynki do jego genealogii są mało znane, a dość interesujące.

* * *

Ojciec „Führera" Alojzy Hitler, nieślubny syn niejakiej panny Schuckginter, nosił początkowo nazwisko matki i dopiero w r. 1877 zezwolono mu nazywać się tak, jak ojciec. Pierwotne nazwisko rodziny Hitlerów brzmiało Hütler. Alojzy w młodych latach trudnił się szewstwem, ale z czasem zmienił zawód i objął posadę w austriackim urzędzie celnym.

Adolf jest synem jego trzeciej żony. Z dwuch pierwszych małżeństw miał nieżyjącego już syna, który był chłopcem hotelowym w Hamburgu i córkę Anielę, kucharkę, obecnie zarządzającą gospodarstwem w Berchtesgaden.

Z matką przyszłego kanclerza Klarą Poelzl ożenił się, mając lat 47. Z małżeństwa tego oprócz Adolfa było jeszcze dwoje dzieci, Paulina i nieżyjący już Edward.

Alojzy Hitler umarł nagle w styczniu 1903 r. Klara zaś w styczniu 1908 r. Ciekawy jest szczegół, iż Klara była w r. 1870 służącą pierwszej żony Hitlera, starszej od niej o 37 lat. Taki jest skromny rodowód człowieka, któ-



ry tyle zamieszania wprowadził w Europie.

* * *

Adolfa Hitlera nie odrazu opanował demon polityki. Podczas gdy ojciec chciał koniecznie, aby za jego przykładem został urzędnikiem celnym, on marzył o karierze artysty - malarza. W szkole powszechnej dostawał istotnie bardzo dobre stopnie z rysunków i wyobraził sobie, że ma wielki talent. Kiedy mając lat 11, oświadczył rodzinie, iż chce zostać artystą, natrafił na stanowczy opór ze strony ojca.

Dopiero po jego śmierci, matka pozwoliła synowi złożyć egzamin wstępny do szkoły sztuk pięknych w Wiedniu, gdzie nie został jednak przyjęty. Nie pozostawało mu nic innego, jak zostać czeladnikiem u malarza pokojowego. Wegetował przez szereg lat, często nie mając pracy, nie dojadając, sypiając na ławce, albo też w przytułku. Niejednokrotnie, aby zarobić, zamiatał śnieg na ulicy, odnosił podróżnym pakunki, a nawet żebrał.

*

Był też podobnie jak Mussolini pomocnikiem murarskim. Nie chciał jednak wstąpić do organizacji zawodowej, a zwalczając poglądy polityczne robotników, został przez nich znienawidzony.

„Jesteś burżujem — mówili mu, — jeżeli nie chcesz dostać w łeb, albo zlecieć z rusztowania, to idź sobie stąd i niech cię nasze oczy nie widzą".

Hitler wszedł na zupełnie odmienną drogę życia. (o).

ZGON Ś. P. BISKUPA HENRYKA PRZEŹDZIECKIEGO



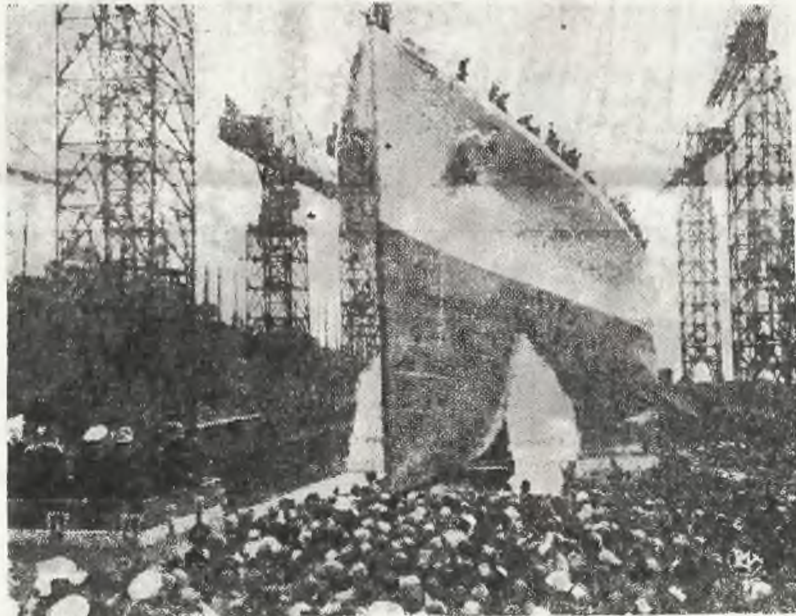
W dniu 9 maja, w godzinach wieczornych, zmarł na anewryzm serca, w czasie wizytacji kanonicznej parafii Ortel - Królewski pod Białą Podlaską J. E. ks. dr. Henryk Przeździecki, biskup Ordynariusz diecezji Podlasko - Siedleckiej.

DOŚWIADCZENIE WYTRZYMAŁOŚCI SCHRONU



W Liverpoolu dokonano interesującego doświadczenia wytrzymałości stalowego schronu, który został zbudowany w podziemiach starego budynku. Na budynek ten rzucono szereg bomb, ohr acając go w gruzy. Schron zwycięsko wytrzymał próbę, gdyż jego stalowy pancerz nigdzie nie został uszkodzony.

NOWY PANCERNIK ANGIELSKI



Moment spuszczenia na wodę w stoczni Birkenhead nowego pancernika brytyjskiego „Książę Walii". W uroczystości wzięli udział członkowie rodziny królewskiej.

O polski styl teatralny
Prace Konfraterni Teatralnej w Krakowie

W poszukiwaniu polskiego stylu teatralnego powstała w Krakowie Konfraternia Teatralna i skupiła pełne entuzjazmu dla sztuki teatralnej jednostki. Hasło „Polski Teatr dla polskich aktorów", troska o przyszłość polskiego teatru sprawiły, że zorganizowana jesienią 1938 r. przy miejscowym Zw. Zawodowym Literatów Polskich Konfraternia Teatralna podjęła działalność w kierunku zespolenia dotychczasowych przedsięwzięć widowiskowych na terenie Krakowa, a zwłaszcza organizowanych podczas Dni Krakowa.

Członkowie konfraterni zdecydowali się na półamatorstwo za przykładem średniowiecznych konfraterni teatralnych. Prywatne kursy Teatralne pod nazwą Studio 39 zajęły się szkoleniem amatorskiego zespołu, by sprostał wymogom teatralnym. Chodziło o to, by aktor zapoznał się z wiedzą teoretyczną o teatrze, jako też, by mu dać wiadomości praktyczne ogólne przy opracowaniu danej roli. Następnie szkolenie odbywa się już na sztukach przeznaczonych do gry.

Planowy wysiłek Studio 39 idzie głównie w kierunku rozwinięcia w uczniach przyrodzonych właściwości, postawienia głosu i poprawnej wymowy, umuzykalnienia, wzbogacenia i opanowania gestykulacji, analizy tekstów, wreszcie zapoznania ze środkami technicznymi, a więc z umiejętnością charakteryzacji, kostiumologią itd.

Kierownikiem Krakowskiej Konfraterni Teatralnej jest dr. Tadeusz Kudliński.

Marynarka handlowa
państw północnych

Jak podaje duńskie pismo „Finanstidende", zgodnie z danymi norweskiego „Veritas", rok 1938 wykazał dalszy wzrost tonażu Norwegii o 214.000 ton, Danii o 40.700 trb. i Finlandii o 42.000 trb.

Według stanu na 1 stycznia 1939 roku flota handlowa państw północnych wyglądała jak następuje:

MARYNARKA HANDLOWA PAŃSTW PÓŁNOCNYCH
(w tysiącach trb.)

	Ogółem		W tym statków motorowych	
Szwecja	1232	1.545	210	651
Norwegia	1977	1.659	536	2.775
Dania	725	1.157	185	562
Finlandia	450	614	22	36
Islandia	70	31	34	1

Największy tonaż jest zarejestrowany w porcie Oslo (1.715.300 ton), w Bergen (821.000), Kopenhadze (756.750), Göteborgu (584.360), Sztokholmie (431.320).

PO OTWARCIU WYSTAWY ŚWIATOWEJ W NOWYM JORKU



Rzut oka na fragment terenów wystawowych

Niemczenie nazw polskich

na Śląsku Opolskim nie ustaje

Planowa budowa sztucznej niemczyzny

W obecnej chwili, gdy za naszą granicą zachodnią wzmaga się z dnia na dzień prześladowanie polskości, warto podkreślić pewne fakty z dziedziny akcji przeciwpolskiej prowadzonej przez Niemców stale, planowo i systematycznie głównie na terenie Śląska Opolskiego.

Mamy na myśli widoczną na każdym kroku chęć zupełnego usunięcia śladów polskości przez wyrugowanie lub zniemczenie nazw miejscowości o brzmieniu czysto polskim na nazwy niemieckie.

ZMIENIANE NAZWY

O ziemiach etnograficznie polskich świadczą pozostałe na tym terenie i używane nazwy osiedli, rzek i obszarów o brzmieniu polskim. Nazwy te w ostatnich kilku latach są gwałtownie zmieniane, aby nic nie wskazywało, że te tereny są ziemiami z gruntu polskimi. Oczywiście zmiany te nie zdołają ukryć faktu, że do dziś mieszkają tam Polacy, którzy nie zapominają nazw rodzinnych wsi, jak nie zapomnieli ojczystego języka. Bo, jak twierdzi uczony niemiecki Gierach:

„język jest znamieniem narodowości, którego nikomu nie można zrabować przez gwałt".

Proces niemczenia nazw trwa już oddawna. Rozpoczął się w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną, a ostatecznie w latach 1919 — 1938 nasilenie wzmogło się w tak dużym stopniu, że wszystkie pozostałe jeszcze polskie nazwy ulegają radykalnym zmianom. Na najnowszych mapach niemieckich pozostają tylko gdzie niegdzie, jak gdyby przez przeoczenie zniekształcone nazwy polskie. Odbywa się to wszystko w myśl szerzonych i z ogromnym wysiłkiem propagowanych tez, że Niemcy są państwem czysto narodowym, pozbawionym mniejszości.

Wystarczy tylko spojrzeć na najnowsze niemieckie mapy terenów przygranicznych i porównać je z mapami starszymi (lata 1919 — 1938), aby dojrzeć drastyczne przykłady planowego zacierania tą drogą polskości tych ziem.

TRZY KIERUNKI ZMIAN

Analizując sposób niemczenia nazw polskich, da się zauważyć zmiany idące w trzech kierunkach.

Pierwszą grupę obejmują zmiany polegające na tłumaczeniu na język niemiecki nazw polskich, które zresztą już od roku 1919 podawano na mapach według pisowni niemieckiej. W ten sposób np. Złotnik (od r. 1919 — Zlattnik) na mapie z r. 1937 figuruje już jako Goldenau, Kuźnica (Kuznitza) — Schmieden, Boguszyce (Boguschütz) — Gottesdorf, Psie Pole — Hundesfeld i t. d.

W innej grupie znajdują się nazwy, powstałe przez zastąpienie nazwy polskiej zupełnie inną, niemiecką. Tak np. Bolkowice (w r. 1919 — Polkwitz), na mapie z r. 1937 zostały zastąpione przez Heerwegen, Powidzko (Powitzko) — Urdorf, Kąty (Konty) — Oderhof, Kociamyśl (Katzenmueschel) — Dammfeld i t. d.

Trzecią wreszcie grupę stanowią nazwy, których polską pisownię umyślnie zniekształcono, jakkolwiek, brzmienie ich nie nasuwało potrzeby takiego zniekształcenia. A więc: Wióry — Wioren, Tarnowice — Tarnowitz, Groszowice — Groschowitz, Adamowice — Adamowitz.

W ten sposób cały prawie Śląsk Opolski jest już dziś pozbawiony nazw polskich. Na ogólną ilość około 4.000 pozostało tylko około 80 nazw o brzmieniu polskim.

NAWET RZECZKOM NIE DAROWANO

Akcja niemczenia objęła nie tylko nazwy większych osiedli, ale również zupełnie drobnych np. osad młyńskich gajówek, leśniczówek (1 — 2 domy), rzek do małych potoczków włącznie. Podane przykłady to tylko najbardziej charakterystyczne, ilustrujące rodzaj zmian mających miejsce na terenie Śląska Opolskiego, które ze względu na szczupłe ramy artykułu nie zamieszczamy.

Wspomniany proces wskazuje na jedną z wielu metod wynaradawiania stosowanych przez Niemców, obok sztucznego obniżania ilości Polaków w urzędowych spisach ludności (spis z r. 1925 i 1933), obok akcji prowadzonej na terenie szkolnictwa, akcji wysiedleńczej i ograniczania swobód obywatelskich.

Pogrzeb ś. p. ks. bisk. Przeździeckiego

odbędzie się z prostotą i skromnością

Przewiezienie zwłok ś. p. Księdza Biskupa Henryka Przeździeckiego z Ortelu, gdzie zmarł, do Siedlec nastąpiło w dniu 12 bm. Samochód ze zwłokami zatrzymywał się po drodze przy kościołach parafialnych, by dać możność wiernym pożegnania swego Biskupa. Od piątku do niedzieli trumna ze zwłokami będzie wystawiona w domu biskupim. gdzie będą odprawione Msze św. i dokąd będą mogli przybywać wierni, by modlić się u trumny Księdza Biskupa.

Pogrzeb doczesnych szczątków ś. p. Księdza Biskupa nastąpi w poniedziałek dnia 15 bm. O godz. 9-ej rano rozpoczną się egzekwie, o godz. 10-ej będzie odprawiona pontyfikalna Msza święta żałobna, po której odbędzie się castrum doloris, a następnie będzie odczytany pośmiertny list pasterski zmarłego Biskupa, pozostawiony jako testament dla duchowieństwa i wiernych. Przemówień żadnych nie będzie. Zgodnie z wolą zmarłego Biskupa pogrzeb odbędzie się z całą prostotą i skromnością.

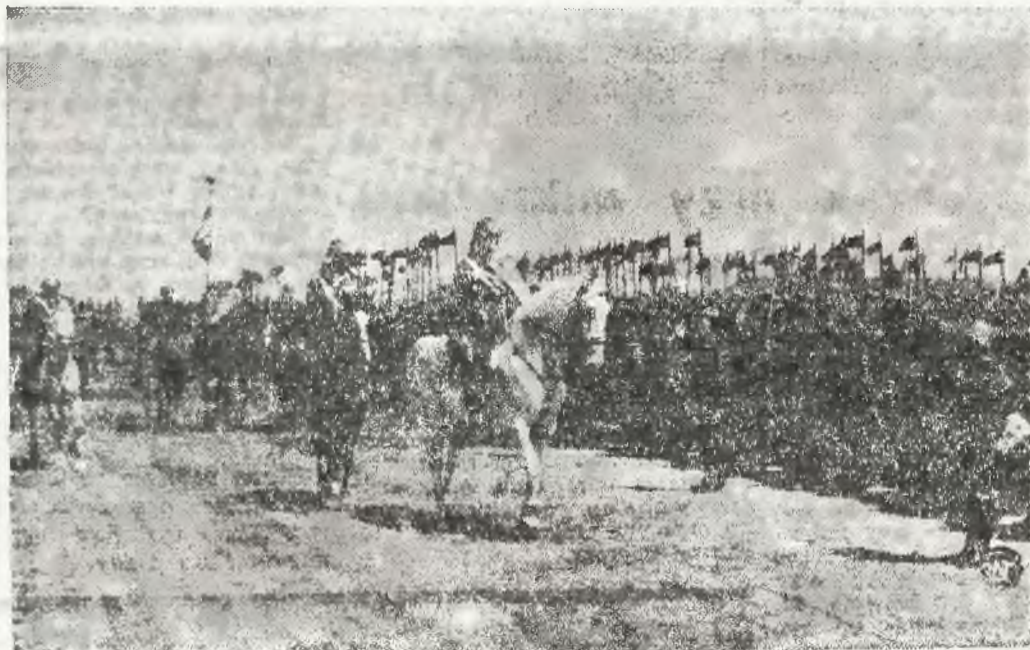
Kurka Złotopiórka

Walentynowicza i Odrowąża

Ukazała się już trzecia bajeczka elektryczna p. t. „Kurka Złotopiórka" napisana przez J. Odrowąża z rysunkami Mariana Walentynowicza.

Książeczkę tę otrzymują bezpłatnie dzieci, które wraz z rodzicami odwiedzą Salon Elektrowni Miejskiej w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 150 (wejście od Kredytowej).

ŚWIĘTO NARODOWE RUMUNII



Król Karol II w towarzystwie następcy tronu dokonuje przeglądu wojsk przed rewią.

Polskim warsztatom złotniczym grozi ruina

Projekt nowej ustawy probierczej

idzie po linii interesów żydowskich

Polski przemysł złotniczy został niemile zaskoczony opracowanym przez Min. Przemysłu i Handlu, projektem ustawy probierczej, mającej skodyfikować normy prawne dotąd obowiązujące w złotnictwie.

Sama myśl wprowadzenia na obszarze całego państwa jednej wszędzie obowiązującej ustawy probierczej, jest w najwyraźniejszym stopniu godna pochwały.

Natomiast zastrzeżenie budzi system, na którym się on opiera.

DWA SYSTEMY

Na obszarze Polski obowiązują dotąd dwa różne systemy probiercze: w dzielnicy zachodniej t. zw. represyjny, a w b. Kongresówce i Małopolsce prewencyjny.

System represyjny, pozostawiający rzemieślnikowi prawo do oznaczania próby na wyrobach z metali szlachetnych, dawał jak dotąd świetne rezultaty. Złotnictwo wielkopolskie, od chwili ustalenia granicy celnej z Niemcami zaczęło się wspaniale rozwijać. Po wojnie powstają tutaj liczne przedsiębiorstwa złotnicze niemal w 100 proc. polskie, a wyroby ich mimo, iż nie posiadają stempla państwowego cieszą się wielkim zaufaniem.

Obecnie ilość wielkopolskich zakładów jubilerskich przewyższa o 130 proc. (w stosunku do ludności) ilość tychże zakładów na obszarze innych dzielnic.

Są to niewielkie samodzielne warsztaty, równomiernie rozsiane po miastach, a produkujące towar w jak najlepszym gatunku.

SYSTEM PREWENCYJNY

Wręcz odmiennie przedstawia się sytuacja złotnictwa na terenie byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego. Tutaj przymus stemplowania wyrobów jubilerskich w państwowych urzędach probierczych doprowadził do kompletnego zaniku drobne warsztaty złotnicze, które zginęły zupełnie w małych skupiskach przemysłowych.

Wprawdzie w wielkich miastach, w których istniały urzędy probiercze powstały (przeważnie żydowskie) wielkie zakłady jubilerskie, ale produkcja ich nigdy ani ilościowo, ani jakościowo nie dorównywała produkcji rzemiosła wielkopolskiego.

Obok tych wielkich zakładów rozwinęły się również przedsiębiorstwa oparte o pracę chałupniczą, szkodliwe zarówno ze względów społecznych jak i gospodarczych dla organizmu państwa.

NIE MOŻNA SIĘ NIE DZIWIĆ

Dziwnym wobec tego wydaje się, że obecny projekt ustawy probierczej utrzymany jest w duchu systemu prewencyjnego, który niezbyt świetnie zapisał się w dziejach naszego złotnictwa; dziwnym tym bardziej, zaspakaja on całkowicie postulaty żydowskiego jubilerstwa, przedstawione Ministerstwu w specjalnie opracowanym przez Hila Szajera projekcie ustawy, a nie uwzględnia zupełnie opinii polskiego rzemiosła złotniczego.

WALKA Z ŻYDAMI

Między złotnictwem polskim i żydowskim od 15 lat toczy się walka o zasady, na jakich miałaby się opierać skodyfikowana ustawa probiercza.

Rzemiosło żydowskie pragnie odpowiedzialność za sprzedawany towar z kruszcu szlachetnego przerzucić na Państwowy Urząd Probierczy, podczas gdy jubilerstwo chrześcijańskie chce ponosić odpowiedzialność za rzetelność swojej pracy.

WYGODNE DLA ŻYDÓW

Rozporządzającemu dużymi kapitałami, jubilerstwu żydowskiemu żadnym niebezpieczeństwem nie grozi probiercza ustawa prewencyjna, gdyż jest ono dość zasobne, aby ponosić koszta stempli państwowych, a ponieważ skupia się w miastach, gdzie istnieją urzędy probiercze nie ponosi kosztów przesyłki. Ustawa ta zapewnia mu również zaufanie klienta, gdyż przy systemie prewencyjnym jakość sprzedawanego towaru potwierdzona jest przez państwo.

GODZI W INTERESY POLAKÓW

Inaczej ma się rzecz z polskim przemysłem złotniczym.

Nie potrzebuje on gwarancji państwa, bo posiada pełne zaufanie swego klijenta. Mniej zasobny w kapitały obawia się kosztów stempla, opakowania i przesyłki, opłat któreby dość znacznie podniosły koszty produkcji.

Z tych właśnie względów probiercza ustawa prewencyjna niechybnie przyczyniła by się do upadku drobnych, świetnie prosperujących złotniczych warsztatów wielkopolskich, które przecie powinny stać się przykładem dla naszego jubilerstwa.

Na szczęście projekt nowej ustawy probierczej został wycofany z Sejmu.

Należy więc mieć nadzieję, że zostanie zastąpiony innym projektem, idącym po linii interesów polskiego rzemiosła.

Przeszło siedmiuset polskim warsztatom grozi poważne niebezpieczeństwo.

Problemy gospodarcze Słowacji

Pożyczka odrodzenia gospodarczego

Min. Skarbu Słowacji w wywiadzie, udzielonym Słowackiej Agencji Prasowej, omówił najważniejsze zamierzenia rządu w dziedzinie gospodarki publicznej nad najbliższą przyszłość.

Minister podkreśla m. in. konieczność gruntownej reorganizacji aparatu kredytowego w kierunku rozszerzenia urzędowego nadzoru. Zamierzona jest ostateczna likwidacja istniejącego dotychczas w Bratysławie oddziału Czechosłowackiego Banku Narodowego. Sprawa ta została już uzgodniona z centralnym zarządem Banku w Pradze.

W związku z tym strona słowacka domagać się ma przydziału jej z Pragi przypadającej na Słowację części zapasu dewiz, znajdującego się w posiadaniu centrali b. Czechosłowackiego Banku Narodowego. Minister przyznaje, że istnieją w chwili obecnej trudności dewizowe, zaznacza jednak, że będą one wkrótce przezwyciężone.

Na zakończenie wywiad omawia sprawę rozpisanej ostatnio pożyczki wewnętrznej, noszącej nazwę pożyczki odrodzenia gospodarczego, mającej na celu dostarczenie części środków na projektowane prace inwestycyjne. Termin zamknięcia subskrypcji ustalony został na dzień 30 czerwca.

Fala germanizacji

młodzieży czeskiej

W związku z wydanymi ostatnio zarządzeniami władz w Czechach wielkie zaniepokojenie wywołało w społeczeństwie czeskim wprowadzenie przymusowych obozów pracy dla młodzieży czeskiej w wieku od 18 do 21 lat oraz przymusowych obozów letnich dla młodzieży poniżej lat 18-tu.

Program obozów letnich, jak i obozów pracy przewiduje wychowanie młodzieży czeskiej w duchu narodowo - socjalistycznym. Zarządzenie to odsłania wyraźnie cel, do którego dążą Niemcy w krajach protektoratu, to jest wytępienia narodu czeskiego po przez germanizację młodego pokolenia.

600-lecie Lwowa

W związku ze zbliżającą się 600-letnią rocznicą polskiego Lwowa, która wypada w r. 1940, rozpoczęto nakręcanie jubileuszowego filmu z historii Lwowa.

Opozycja antyhitlerowska działa

Powódź ulotek na Śląsku Opolskim

2.000.000 Niemców w więzieniach

Śląsk Opolski tonie poprostu w powodzi tajnych ulotek, charakteryzujących nastroje społeczeństwa niemieckiego. W ulotkach tych wskazują na nieuniknioną konieczność rewolucji ze względu na katastrofalne położenie w Rzeszy. Autorzy ulotki podają, że **inflacja obejmuje już 60 miliardów marek niemieckich, nie mających pokrycia**, 80 proc. produkcji idzie na cele zbrojeniowe i wojenne. Coraz większy jest brak środków żywności. Kawy i słoniny wogóle już się nie widzi. Polsce za zboże i tranzyt Rzesza jest dłużna szalone sumy i nie jest w stanie spłacać tych należności nawet maszynami. Nadmierne podatki niszczą stan średni.

Oto w skrótach znacznych sytuacja Niemiec.

Nadzieja powetowania sobie wydatków zbrojeniowych nowymi zdobyczami zawiodła. Niemcy nie uratują się przed głodem i przed rewolucją, bowiem okazało się, że nie da się zagarnąć Polski i Rumunii. Jeżeli Hitler — mówi ulotka — powróci do gospodarki pokojowej, to 6 milionów robotników utraci pracę, a jeżeli będzie chciał zrealizować plany zaborcze na Wschodzie, to grozi zagładą państwu i narodowi niemieckiemu.

Dalsze znów ulotki podają, że liczba osadzonych w obozach koncentracyjnych przekroczyła już 2 miliony ludzi i dalej szybko rośnie. Jednak mimo takich zarządzeń dzień wyzwolenia głodzonego ludu zbliża się. Inne ulotki głoszą, że Hitler na wieki pohańbił honor niemiecki i zaprzepaścił dorobek wieków.

Ulotki te są kolportowane w konspiracyjny sposób. Znajduje się je w skrzynkach na listy, znajdują je robotnicy w swoich ubraniach pozostawionych w garderobach miejsc pracy, naklejane są na murach i po korytarzach kursujących pociągów. Gestapo wytęża siły, jednak wysiłki jego w kierunku odnalezienia sprawców są bezowocne.

Czesi uciekają

z terenu „protektoratu"

Przez Gdynię przechodzą w dalszym ciągu transporty emigrantów czeskich, uchodzących z protektoratu czesko - morawskiego. W dniu 12 bm. S/S „Kastelholm" zabrał na swoim pokładzie do Sztokholmu grupę emigrantów czeskich, złożoną ze 191 osób. Dwa następne transporty złożone z partii po 140 i 170 osób odejdą z Gdyni w przyszłym tygodniu.

Złóż ofiarę na F. O. N

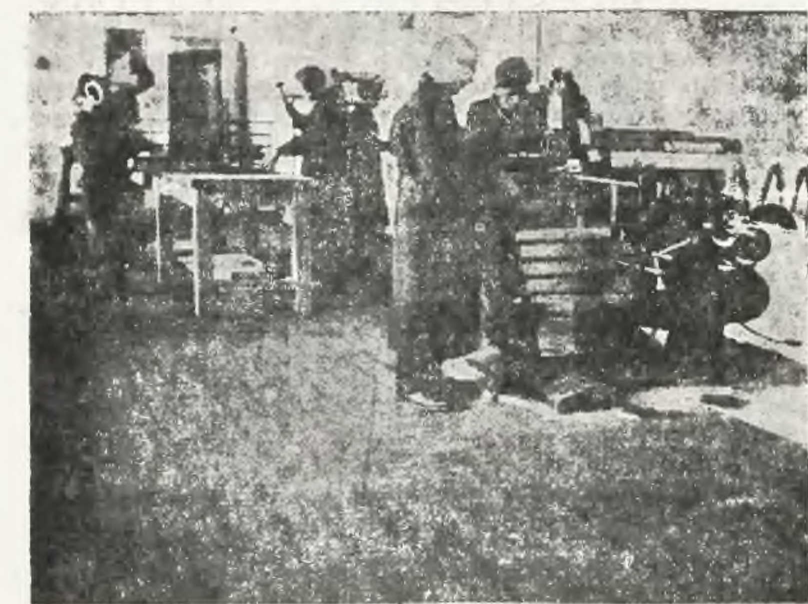
Ład i porządek — nauka i praca

W Mokotowskim Instytucie

d!a trudnych do prowadzenia chłopców

..Nie lij dyscu. nie lij, bom się nie spodziena.

Inom za pasickę. inom za pasickę



W ślusarni przy obrabiarce.

Za pazuskę wziena"

Głośny, mocny śpiew chłopców zebranych w pokoju szkolnym, uderza w grube mury i odbija się głośnym echem.

Gdy weszliśmy, nauczyciel zmieszał się na chwilę i przerwał dyrygowanie, ale natychmiast podejmuje je na nowo.

„Hej górale, nie bijta się".

Lekcja śpiewu idzie swoim normalnym trybem.

Chłopcy w ciemnych, zakładowych ubrankach, stoją przy porysowanych kozikiem pulpitach i wyśpiewują w takt ruchów pałeczki, jeżeli nie duszę, to napewno całą siłę młodych płuc.

Widok tych kilkunastu osób, które przyszły, obejrzeć codzienne życie Mokotowskiego Instytutu dla trudnych do prowadzenia chłopców, nie absorbuje ich za-



Wesoło płynie czas przy pracy.

nadto. Paru przygląda się nam ciekawie, większość jest zupełnie obojętna.

Dzięki tej ich obojętności, czujemy się doskonale, wiemy teraz na pewno, że nie będziemy tu intruzami, którzy wprowadzają zamęt do pieczołowicie i racjonalnie wypracowanego planu dnia.

W ślusarni hałas maszyn. Majster (starszy cechu ślusarzy), uwija się energicznie.

Tutaj w warkocie obrabiarek,



Młodzi ogrodnicy

w zgrzycie stalowych narzędzi, dłut, pilników, maszyn borujących, tętni gorączkowe serce zakładu. Tutaj ogniskuje się nauka, do której wychowankowie zakładu garną się najchętniej. Ulubiona nauka rzemiosła ślusarskiego, które później. w przyszłości, zapewni im samodzielne stanowisko w życiu.

Chłopcy, ani na chwilę nie przerywają roboty. W skupieniu, precyzyjnie posługują się nareszcie, ale jakżesz niedawno sprowadzonymi maszynami.

Skład specjalnych narzędzi, które potrzebne są tylko w szczególnych wypadkach znajduje się w małym pokoiku za warsztatem, razem ze składem gotowych już wyrobów chłopców.

Oglądamy tu dziwne narzędzia o których nigdy nie śniłoby się nam, laikom, a także świetnie wykończone zamki do drzwi, kraty o niezrozumiałym dla nas przeznaczeniu, klucze, kłódki it.d.

Wszystko to wyszło z rąk tych kilkunastoletnich chłopców, którzy dopiero w lutym b. r. zaczęli pod fachowym kierunkiem uczyć się ślusarki.

Ci z nich, którzy odbędą 3-letnią naukę w zakładzie. wyjdą stąd już jako czeladnicy. Łatwiej im będzie zdobyć pracę i zarobek jako tako wystarczający na życie.

Chłopcy zakładowi pracują jeszcze w ogrodzie, stolarni i w bardzo niedawno założonej szklarni. Dawniejszy warsztat koszykarski zlikwidowano. Koszykarstwo dawało zbyt mało możności zarobkowania po wyjściu z zakładu.

Stolarnia i ogród cieszą się mniejszym popytem, niż ślusarnia, ale i tu są chlopcy, którzy zajmują się tym z zamiłowaniem.

Ogród uprawiony wzorowo, pulchne, równe grządki brunatnej ziemi i ubite na gładki tor ścieżki. Parę drzew owocowych kwitnie obficie.

Jak informuje nas jeden z wychowanków, w zeszłym roku zebrano już trochę dojrzałych jabłek. Niewiele wprawdzie, bo resztę oberwano wcześniej, ale zawsze to ogromny postęp w stosunku do lat ubiegłych, biedy nie można było ochronić przed młodymi łobuzami ani jednego owocu.

Zakład dopiero w 1937 r. przekształcił się z instytucji zamkniętej w otwartą. Powrócił do dawnych założeń z początkowych lat swego istnienia, kiedy uważano, że powinien on przede wszystkim (oczywiście oprócz pewnego wpływu wychowawczego) przygotowywać chłopców, o zwichniętej trochę młodości, do ustabilizowanego życia w społeczeństwie.

W 1937 otwarto bramę, pozwolono chłopcom wychodzić na ulicę. Ma to niejako symboliczne znaczenie. Instytut Mokotowski



Kwiaty umilają życie.

stracił charakter zamkniętego zakładu poprawczego. a stał się instytucją. która przygotowuje czasowo przebywającą w niej młodzież do późniejszego życia. Instytucją, której kierownicy doskonale rozumieją, jak ogromne znaczenie, mimo nawet pewnych wpływów, z punktu widzenia wychowawczego ujemnych, ma dla ich wychowanków stały kontakt ze środowiskiem, z którego wyszli, czy w które chcą wejść.

Wychowankowie Instytutu, to przeważnie chłopcy, którzy sami muszą się troszczyć o swój byt.

Zrozumiano dobrze, że nie wolno ich odrywać od życia i zamykać w ciasnych murach zakładu, po wyjściu z których często nie mieliby się gdzie udać.

Instytut Mokotowski stał się zakładem przygotowującym do życia, zakładem, który stara się dać tylko pewne podstawy do samodzielności. Resztę chłopcy muszą zdobyć sobie. **(m. s.)**

Oburzające metody

n emieckiej propagandy na Słowaczyźnie

BRATYSŁAWA, 13. 5. Na Słowaczyźnie zaczęli stosować Niemcy swoisty sposób prowadzenia propagandy. Używa się do tego żołnierzy. Na wydany rozkaz, żołnierz udaje się do sklepu kolonialnego lub owocarni, zakupując 1 — 2 kg. pomarańcz, z którymi udaje się pod budynek szkolny. Gdy dzieci słowackie wychodzą ze szkoły, żołnierz podchodzi do nich, ofiarując pomarańcze za udzielenie mu odpowiedzi na pytania.

Pytania zaczynają się czy dzieci wiedzą jak pozdrawia się po niemiecku. Dzieci podnoszą ręce do góry i wołają „Heil Hitler", żołnierz zapytuje czy w szkole modlą się, gdy dzieci odpowiadają twierdząco, wów czas żołnierz podnosi pomarańczę w górę i woła: „pokażcie mi, jak się modlicie"? Dzieci klękają, podnosząc złożone ręce do góry i w tym momencie zostają sfotografowane.

Zdjęcia takie wędrują w dalszą drogę do Niemiec. W Niemczech zostają przedstawiane jako dowód — jak to jest źle na Słowaczyźnie, iż dzieci muszą aż na klęczkach błagać żołnierzy niemieckich o chleb, względnie o żywność.

Zwycięstwo listy narodowej

w Rawie Mazowieckiej

Wybory do Rady Miejskiej Rawy Maz. przyniosły zdecydowane zwycięstwo listy zjednoczonych organizacji narodowych p. n. „Zgoda narodowa", skupiających narodowych radykałów i Str. Narodowe. Lista ta uzyskała 50 proc. głosów, wprowadzając 8-miu radnych. **OZN** zdołał wprowadzić 4-ch radnych, (w tym dwóch byłych socjalistów). Żydzi zdobyli **3 mandaty**, Socjaliści 1. Frekwencja w wyborach była dosyć duża, głosowało bowiem ponad **45 proc.** uprawnionych.

Stalowa Wola broni się

przed zalewem żydowskim

Nie tylko osiedlanie się w Stalowej Woli, ale i wstęp do niej został żydom wzbroniony. Mimo to ze zwykłą sobie bezczelnością robią oni wszystko, co tylko mogą, by opanować tu handel. Nie trzeba chyba dodawać, że do celu swego rzadko dążą prostymi drogami.

Co gorsza, że wśród mieszkańców Stalowej Woli znaleźli się tacy, którzy udostępnili żydom z Rozwadowa (Borgielowi, Schulrerowi, Lisenbaumowi i innym) dostawy do tutejszej spółdzielni spożywców.

W odpowiedzi na te oburzające fakty, grupa uświadomionych narodowo mieszkańców Stalowej Woli wydała ulotkę, w której czytamy:

Alarmujemy!

Żydzi z Rozwadowa chcą zniszczyć kupca Polaka.

Zasobni w kapitał i zawsze otwarty kredyt żydowskich kas bezprocentowych, stosują dumpingową obniżkę cen.

Mieszkańcy Stalowej Woli! Czy **wiecie, że znalazły się wśród was jednostki, które pomogły im wejść do naszego handlu?**

Czy nie zdajecie sobie sprawy z tego, jakim niebezpieczeństwem jest pobyt żydów wokół skupisk naszego przemysłu wojennego?

Czy nie rozumiecie, że wstęp do Stalowej Woli musi być im bezwzględnie wzbroniony, a Rozwadów, Nisko i okolice musimy zupełnie oczyścić z żydostwa?

Wydanie tej ulotki to duży postęp w walce społeczeństwa Stalowej Woli z zalewem żydowskim.

Mamy nadzieję, że teraz przyjdą dalsze posunięcia, poparte wspólnym wysiłkiem wszystkich mieszkańców osady.

Nabożeństwo majowe

na intencję zwycięstwa

W chwili przełomowej, gdy zjednoczony Naród polski przygotowuje się do oddania sił wszystkich, mienia i krwi Ojczyźnie, — w myśl wskazań naszych dobrych Pasterzy Episkopatu polskiego — idąc za głosem naszych serc, dla których słowa „Pod Twoją Obronę" są najcudowniejszą otuchą i biją rytmem rycerskich przodków:

Wzywamy inteligencję warszawską na nabożeństwo **Majowe** we wtorek 16. 5. o godz. 20 w Kościele Akademickim św. Anny.

Oby Królowa Korony Polskiej dopomogła nam wyjednać u Swego Syna Syna Hospodyna odpuszczenie win i łaskę, konieczną do oparcia naszego życia mocniej niż dotychczas o prawo Boże i naukę Chrystusową, tę niewzruszoną opokę.

Zjednoczenie Polskich pisarzy Katolickich, Zjednoczenie Lekarzy Katolickich, Zjednoczenie Inżynierów Katolickich, Zjednoczenie Prawników Katolickich.

Podwieczorek przy mikrofonie

w Resursie Obywatelskiej

Rodzina Wojskowa, prowadząca gorliwie akcję społeczną roztacza między innymi opiekę nad szkołami kresowymi, którymi zajmują się specjalnie oficerowie i urzędnicy M. S. Wojsk.

Na rzecz tych właśnie szkół kresowych zorganizowany zostanie przez Polskie Radio i Rodzinę Wojskową Podwieczorek przy mikrofonie w dn. **14 maja o godz. 17.00** w sali Resursy Obywatelskiej przy ul. Krakowskie Przedmieście **64.** Podwieczorek zapowiada się wyjątkowo interesująco i wesoło.

Ulubienica publiczności Lucyna Szczepańska, Sager Czaja, który odśpiewa piosenki amerykańskie, Chór Dana, Tadeusz Frenkiel, reprezentujący humor — oto artyści którzy zapewnią tej imprezie powodzenie. Poza tym przygrywać będzie Mała Orkiestra Polskiego Radia.

Przypuszczać należy, że publiczność warszawska zgromadzi się tłumnie w tym dniu w Resursie Obywatelskiej, pociągnięta zarówno pięknym programem jak i celem tej imprezy.

Nie stwarzajmy sobie sami trudności

Że świadomość korzyści, jakie płyną z gry na Loterii Klasowej istnieje w szerokich kołach społeczeństwa, dowodzi sam fakt nabywania co miesiąc przez setki tysięcy osób losów loteryjnych. Ale każda gra ma wogóle sens i może być prowadzona rzetelnie tylko wówczas, gdy ujęta jest w karby przepisów, obowiązujących wszystkich bez wyjątku uczestników i z całą ścisłością wykonywanych. Wszelkie odstępstwa od tych przepisów stają się źródłem nieporozumień i sporów, często przykrych, a zawsze najzupełniej niepotrzebnych.

W myśl tej zasady dla każdej Loterii Klasowej opracowywane są regulaminy i przepisy, z którymi gracze powinni się zaznajomić przy nabywaniu losów. Plan i przepisy posiadają wszyscy kolektorzy i okazują je na żądanie nie tylko swym klientom, ale każdemu, kto się w tym celu zgłosi. trudności więc pod tym względem nie ma żadnych. Mimo to zdarza się często, że gracze bądź wcale nie zaznajamiają się z przepisami, bądź też poznawszy — nie stosują się do nich.

Najbardziej rozpowszechnionym jest zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu do następnej klasy, chociaż termin ten uwidoczniony jest wyraźnie nie tylko w przepisach, ale i na każdej „piątce". Gracz zapomina, że określenie takiego terminu jest konieczne dla dania możności kolektorowi, który w razie niewykupienia w terminie oznaczonym losu staje się jego właścicielem, sprzedania go innemu zwolennikowi gry loteryjnej. Bo zadaniem kolektora jest właśnie nic innego, tylko sprzedaż losów, nie można go zatym pozbawiać niezbednych po temu warunków.

Zaznaczyć należy, że gdy dawniej ostateczny termin odnowienia losów przypadał na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia, to teraz przesunięto go na ostatni dzień powszedni przed ciągnieniem. Jest zrozumiałe, że dalsze przesunięcie terminu jest niemożliwe.

Na tym tle, gdy zwłaszcza na nieodnowiony w terminie los padnie wygrana, powstawać mogą i powstają rzeczywiście liczne konflikty. Uważający się za pokrzywdzonych gracze zwracają się do Dyrekcji PML o interwencję i przywrócenie przekroczonego terminu, byle tylko nie stracić wygranej. Reklamacje graczy rozpatrywane są przez Dyrekcję z całą życzliwością i kolektorzy też często idą swym klientom na rękę, jak o tym świadczą liczne podziękowania w listach do Dyrekcji oraz w prasie pod adresem kolektur, ale każdy zdaje sobie chyba sprawę, że pomyślne załatwienie konfliktu jest możliwe tylko w ramach wyjątkowych i to w tym jedynym wypadku, gdy los nie został jeszcze sprzedany osobie drugiej. Zresztą i przeciąganie odnowienia losu do ostatniej chwili jest niepożądane. Naprzykład p. Denis, właściciel jednej z „piątek" nr. 742, na który w pierwszym dniu bieżącego ciągnienia czwartej klasy padła wygrana 100.000 zł., wysłał w przeddzień należność za los czekiem na jedną z instytucyj oszczędnościowych. Oczywiście kolektor nie mógł o tym wiedzieć i miał prawo w dniu następnym los sprzedać. Złożyło się szczęśliwie, że tego nie zrobił, a z drugiej strony — wobec braku złej woli u p. Denisa, Dyrekcja mogła skutecznie zainterweniować na jego korzyść, nie mniej jednak gracz przeżył kilka chwil przykrych emocji.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich komplikacji, trzeba tylko pamiętać o terminie odnowienia losu. Kto tego nie zaniedba, może być pewny, że otrzyma wygraną natychmiast i bez żadnych trudności.

Płaćmy pięknym za nadobne

Niemiecki „Lebensraum" w Italii

i apetyty na Triest

Od jednego z czytelników otrzymujemy następujący list, w którym nawiązując do mowy min. Becka, ironizuje na temat polityki niemieckiej:

W jednym wypadku moglibyśmy przyjąć światopogląd rządu niemieckiego, dopuszczający w stosunkach międzynarodowych handel cudzymi interesami, określiwszy tedy żywotne potrzeby polskie w stosunku do Pomorza i Gdańska, moglibyśmy za ich uwzględnienie zaofiarować sowitą równowartość — na przykład Triest z eksterytorialną autostradą przez t. zw. Küstenland (Istrię).

Dla umocnienia pokoju, rzekomo umiłowanego przez Musoliniego i przez kanclerza Hitlera, bardzoby się przydał wyłączny protektorat Polski nad W. M. Gdańskiem, według wzoru niemieckiego w Czechach. Zaś proponowana za to ustępstwo niemieckie nasza zapłata Triestem (nie Słowacją!) bynajmniej nie jest abstrakcyjną, ani bezwartościową, ani nawet nieaktualną.

Wiadomo, że Triest był portem Austrii, która dziś stanowi integralną część Rzeszy Niemieckiej. Był nim przed 25 laty, więc dla uzasadnienia historycznych praw niemieckich w Trieście, nie trzeba sięgać do czasu wędrówki ludów. Aktualnie zaś wystarcza wszak obecność dwóch żywych Niemców (oczywiście hitlerowców), aby Triest włączyć do niemieckiego „obszaru życiowego". Zresztą — któż wątpi, że kanclerz Hitler przyjąłby chętnie Triest, jako własny niemiecki wylot na Adriatyk... na Morze Śródziemne... na Wschód?! Wprawdzie kanclerz jeszcze nie oświadczył, że eksterytorialna autostrada przez „Küstenland" mogłaby uregulować najboleśniejszą stronę stosunków niemiecko - włoskich, ale — a wiemy to z doświadczenia — „zagadnienia" takie w naszym klimacie dojrzewają dość szybko.

Pewnie więc niedługo czekalibyśmy także na wyjaśnienie kanclerza Hitlera, że absurdalny „korytarz Küstenlandzki" używany, czy też nadużywany przez Włochów tylko dla komunikacji z Jugosławią, musi być w interesie umiłowanego pokoju przecięty eksterytorialną autostradą.

Może jednak pan minister zechce we właściwej chwili w przewidywaniu „rozmów" niemiecko - włoskich o Trieście, zaofiarować p. Mussoliniemu polską mediację, czyli tak zwane w dyplomacji „dobre usługi", a to w celu określenia — ile i czego w słonecznej Italii należy do „niemieckiego obszaru życiowego". Tylko — że wartoby się pośpieszyć, zanim p. Mussolini, jak to podobno zamierza, zaofiaruje nam swe „dobre usługi" w sprawie Gdańska i Pomorza, a przynajmniej — zanim kanclerz Hitler, który ceni czas, nie załatwi „problemu Adriatyckiego" przez rozciągnięcie mocy czeskiego protektoratu na „niemiecki obszar życiowy" we Włoszech.

W porę, koniecznie — w porę niech dowiedzą się Niemcy zarówno jak i Włosi, że stać nas na to, aby płacić pięknym za nadobne!

Manifestacja chłopska

w Nowosielcach albo Przeworsku

Udział Witosa nie wykluczony

Zarząd Powiatowy Str. Ludowego w Przeworsku przygotowuje na dzień 28 bm. olbrzymią manifestację chłopską, która rozmiarami swymi miałaby dorównywać manifestacji w Nowosielcach z r. 1936. Jako miejsce manifestacji wymieniany jest Przeworsk lub Nowosielce. Do tej chwili jednak brak jest zezwolenia władz administracyjnych na to zgromadzenie, to też nie wiadomo, czy dojdzie ono do skutku. Gdyby jednak władze administracyjne załatwiły prośbę Str. Ludowego przychylnie, to nie jest wykluczone, że manifestacja odbyłaby się z udziałem Wincentego Witosa.

Sprawa tej manifestacji oraz technicznego jej przeprowadzenia omawiana będzie jeszcze szczegółowo na Zjeździe Str. Ludowego w Przeworsku, który się odbędzie z udziałem Witosa w niedzielę 14 b. m. Na tym zjeździe uchwalone będą rezolucje antyniemieckie.

Pomniki niemieckich cesarzy

zostają przeznaczone na F. O. N.

W posiadaniu Zarządu Miejskiego w Mysłowicach znajduje się 1700 kg. czystego bronzu, pochodzącego z pomników Wilhelma I i Fryderyka III. Burmistrz miasta zgłosił wniosek wydziału miejskiego o przeznaczenie tego materiału na F. O. N.

Za te pomniki będziemy mieli na pewno lepsze armaty, niż Niemcy za masło.

Akcja odżydzeniowa

nie może być przerywana

Ostatnio Starostwo Grodzkie Prasko-Warszawskie ukarało kilku żydów za uchylanie się od rejestracji poborowej.

Fakty te potwierdzają tylko to, co już nie od dziś wiemy o żydach, to też zdecydowanie należy odrzucić najwidoczniej przez żydów lansowane sugestie, że w obecnych czasach akcja odżydzeniowa powinna być przerwana.

Polska liczyć może tylko na Polaków, a więc walka o gospodarcze wzmocnienie żywiołu polskiego na naszej ziemi, jest walką o wzmocnienie Polski.

Nie tylko więc nie można jej zaniechać, ale trzeba ją prowadzić nadal systematycznie i konsekwentnie.

RADIO

NIEDZIELA, 14 MAJA

7.15 Pieśń „Ave Maria" 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Regionalna transmisja z Trzynca. 11.00 Koncert chórów młodzieży szkół średnich ogólnokształcących Kuratorium Krakowskiego. 11.45 „Kultura pracy" 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny (z Katowic) Wyk.: Ork. Symfoniczna Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Lidzkiego - Siedzińskiego i Anita Romanowska — skrzypce 13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego 13.05 Głos papieży w sprawie robotniczej — pogadanka. 13.15 Muzyka obiadowa. W przerwie: Reportaż dźwiękowy z Międzynarodowego Kongresu Szybowcowego 14.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Zbiorowa audycja sportowa z okazji Okręgowych Biegów Narodowych 16.50 Muzyka lekka (płyty). 17.00 „Jak pracuje teatr na Wołyniu" 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.25 Chwila Biura Studiów 19.30 Transmisja fragmentów marszu Sulejówek - Belweder. 19.45 Franciszek Liszt: Sonata h-moll (płyty). 20.15 Sport. Przegląd polityczny. Dziennik 21.15 Łotewski koncert europejski. Transmisja z Rygi. 22.10 Muzyka taneczna (z Poznania) 22.58 Komunikat szybowcowy (ze Lwowa) 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.15 Regionalna transmisja z Trzynca. Nabożeństwo.
12.03 Poranek symfoniczny.
17.30 Podwieczorek przy mikrofonie.
21.15 Łotewski koncert europejski. Transmisja z Rygi.

WARSZAWA II

14.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Bender — bas i Bukin — fortepian. Akompaniuje prof. Ludwik Urstein. 16.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 21.05 Giacomo Puccini: „Cyganeria" — opera w 4-ch aktach. 22.50 Muzyka taneczna (płyty)

PONIEDZIAŁEK, 15. 5.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Mieczysław Karłowicz" — audycja (ze Lwowa). 15.00 „Tajemniczy ogród" — słuchowisko dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: Biologia. 16.35 Recital śpiewaczy Szabrańskiej — mezzo-sopran. 16.55 Obecny stan wykopalisk w Biskupinie. 17.10 Jan Brahms: Trio A-dur na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. 18.00 Z operetek Straussa (płyty). 18.30 Muzyka podhalańska St. Mierczyńskiego. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Zośkom na wiązanie". 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Piosenki do tekstów Tadeusza Kończyca. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Fitelberga z udziałem J. Śmidowicza i B. Woytowicza — fortepiany. 21.40 Nowości literackie — omówi St. Adamczewski. 22.00 Reportaż dźwiękowy. 22.05 Folklor różnych narodów: „Włochy" — audycja. 22.55 Przegląd prasy. 22.58 Komunikat szybowcowy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13.30 „Mieczysław Karłowicz" — audycja dla gimnazjów.
17.10 Jan Brahms: Trio A-dur.
19.30 „Zośkom na wiązanie" — muzyka do tańca.
21.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. z udziałem Józefa Śmidowicza i Bol. Woytowicza.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka (płyty). 14.10 Muzyka obiadowa. 14.50 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.50 Muzyka popularna (płyty). 16.05 Ludwik Beethoven: Trio D-dur op. 9 Nr. 2. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów Kurkiewicz klarnet, Urstein fortepian. 17.10 „Wisła obmywa „Kamienne schodki" — felieton J. Koraba. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka popularna (płyty). 18.30 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 O paradoksach logicznych — odczyt (II) wygł. dr. Nikodym. 21.30 Duety w wykonaniu Olginy i Hupertowej. 21.55 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Pablo Casals — wirtuoz, dyrygent i kameralista (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 20.40 „Wytwórczość wsi polskiej" — pogadanka.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 I. Kozłowska — śpiew, J. Ławrusiewicz — gitara. 0.45 Dziennik. 1.00 Sport. 1.05 Z polskich oper: Moniuszko i Różycki. 1.25 Reportaż aktualny. 1.35 Śpiewa Chór Orlanda. 2.00 „Przed II Igrzyskami Sportowymi Polaków z zagranicy" — pogadanka. 2.10 Tańce polskie.

Nowy Zarząd

Narodowego Zrzeszenia Adwokatów

Sekretariat Narodowego Zrzeszenia Adwokatów uprzejmie prosi WWPanów o łaskawe pomieszczenie w redagowanym przez WWPanów piśmie wzmianki, że Zarząd Narodowego Zrzeszenia Adwokatów na rok 1939 ukonstytuował się w sposób następujący: 1) Prezes Józef Gembski, 2) Wiceprezes Jan Jodzewicz, 3) Wiceprezes Janusz Rabski, 4) Sekretarz Jan Optat Sokołowski, 5) Zast. Sekr. Mieczysław Frószyński, 6) Skarbnik Stanisław Błeszyński, 7) Zast. Skarb. Eugeniusz Dmowski, 8) Gospodarz Jan Tłuchowski, 9) Zast. Gosp. Stefan Niebudek.

Wielkie zebranie korporacyjne

Wzywamy wszystkich Filistrów i Korporantów czynnych do stawienia się w barwach na zebranie ogólnokorporacyjne, które odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 12 w Audytorium Maximum Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Tematem zebrania będzie zajęcie stanowiska przez Ogół Korporacyjny wobec sytuacji międzynarodowej.

Korporacje: Lechicja, Arkonia, Welecja, Sarmacja, Jagiellonia, Patria, Aquilonia, Republica, Sparta, Varsovia, Chrobacja, Grunwaldia, Cerania, Filomacja, Ostoja, Maltania, Montania, Juventia.

Sprzęt dla armii

ofiarowały uczenice wileńskie

Dn. 11 bm. odbyła się piękna uroczystość przekazania pułkowi ułanów zaniemeńskich juku sanitarnego, ufundowanego ze składek, złożonych przez uczennice gimnazjum S. S. Nazaretanek.

W uroczystości wziął udział pułk ułanów zaniemeńskich z dowódcą pułku, gimnazjum S. S. Nazaretanek z przełożoną i ciałem pedagogicznym szkoły oraz zaproszeni goście.

Po przemówieniach, w których brzmiały słowa szczerego przywiązania dla armii odbyło się wręczenie juku a następnie defilada obdarowanego pułku.

Frontem na zachód

Odczyt J. Kisielewskiego

Koło Młodych Polskiej Macierzy Szkolnej wespół ze Zjednoczeniem Polskich Pisarzy Katolików organizują pod hasłem „Frontem na Zachód" niezwykle interesujący odczyt świetnego pisarza Kisielewskiego, autora książki „Ziemia gromadzi prochy" o współczesnych Niemczech.

Odczyt odbędzie się w niedzielę dn. 14 maja o g. 18 w Audytorium Maximum Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego.

Ruiny kościoła

na dnie morskim

W czasie prac ziemnych w porcie helskim odkopano resztę murów kościoła, odkrytego w 1934 r., na dnie morza. Mury odkopane obecnie są prawdopodobnie murami, które otaczały cmentarz. Przypuszczenia te potwierdzają znalezione szkielety.

„Niech żyje Polska"

wołają robotnicy czescy

Ostatnio liniami kolejowymi przez Pomorze przejeżdżało wiele niemieckich pociągów tranzytowych, wiozących robotników z Czech i Moraw do Prus Wschodnich. Robotnicy ci skierowywani są do robót fortyfikacyjnych oraz do budowy umocnień nadbrzeżnych. Z przejeżdżających pociągów rozlegały się okrzyki wznoszone w języku polskim przez Czechów: „Niech żyje Polska" oraz w czeskim: „Na zdar polskim braciom". Manifestacje te powtórzyły się z kilku pociągów, znajdując wśród Polaków obecnych na dworcach lub ulicach miejscowości, przez które pociągi przejeżdżały — żywy oddźwięk.

Przedłużenie

australijsko-japońskiej

umowy handlowej

Generalny konsul japoński w Sidney rozpoczął rozmowy z przedstawicielami rządu australijskiego celem przedłużenia umowy handlowej autsralijsko - japońskiej. W czasie rozmów konsul japoński zaproponuje dokonanie szeregu istotnych zmian.

O nową umowę

z dozorcami domowymi

Stowarzyszenia i związki właścicieli nieruchomości w Warszawie wypowiedziały w terminie, przewidzianym w Orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, umowę z dozorcami domowymi.

W związku z tym w najbliższym czasie ma być zwołana konferencja w Inspektoracie Pracy.

Zrzeszenia dozorców domowych wypowiadają się za przedłużeniem na rok następny dotychczasowych warunków płacy i pracy.

ABC sportowe

Miklosa Szabo

gościem K. S. Polonii

Rekordzista świata Węgier Miklosa Szabo będzie przeciwnikiem polskich biegaczy na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych KS Polonii, które odbędą się w dniach 17 i 18 maja w Warszawie.

Szabo jest nie tylko najlepszym biegaczem, jakiego kiedykolwiek posiadały Węgry, ale jest również czołowym biegaczem świata.

Skala jego możliwości biegowych jest ogromna. Szabo już biegał wszystkie dystanse, począwszy od 800 m, a kończąc 10 klm. Jak na pierwszym tak i na ostatnim dystansie odnosił wielkie sukcesy.

Przypomnieć warto, że Szabo właśnie na dystansie 800 mtr. zdobył mistrzostwo Europy w roku 1934 w Turynie. Przebiegł on wówczas ten dystans w czasie 1:52 sek. Jest to czas wspaniały.

Od tego czasu Szabo znacznie się przedłużył, ostatnie lata już rzadko kiedy biega ten dystans, woli on teraz biegi dłuższe. I okazało się, że Szabo może mieć o wiele więcej do powiedzenia, aniżeli w biegach krótszych.

Na Olimpiadzie w Berlinie Szabo biegał w finale biegu 1500 mtr., nie wygrał coprawda tego biegu, lecz osiągnął doskonały czas 3:52 sek.

Swoją wielką formę Szabo ponownie odnalazł dopiero w roku następnym, 1937. W roku 1937 Szabo jest najlepszym biegaczem świata. Bije szereg rekordów świata, jak na 2 km., 2 mile angielskie — 3218 mtr., a na innych dystansach osiąga czasy tylko o ułamek sekundy gorsze od istniejących rekordów.

Szabo jeszcze w tej chwili posiada rekord świata w biegu na 2 mile angielskie — 8:56. Rekord ten poprzednio należał do słynnego Finna Nurmiego, później go poprawiali jeszcze i Lehtinen i fenomenalny Szwed Johnson Henryk. Szabo miał też rekord świata na 2 klm: 5:17,4, w roku ubiegłym jego rekord na tym dystansie poprawił Amerykanin San Romani 5:16,8. Ale największym chyba wynikiem Szabo jest jego wspaniały czas w biegu na 1500 mtr. 3:48,6 — jest to rekord Europy.

Czas lepszy od Szabo na tym dystansie osiągnął jedynie rekordzista świata i zwycięzca tej konkurencji na Olimpiadzie w Berlinie, Jack Lovelock.

Ani słynny Amerykanin Cunningham, ani też fenomenalny Anglik Wooderson, który w roku ubiegłym podjął się ataku na rekord Szabo, nie potrafili przebiec lepiej, aniżeli przebiegł Szabo.

Jednak dziś Szabo w konkurencji zagranicznej już 1500 mtr. woli nie biegać, gdyż nie ma na tym dystansie szybkiego finiszu, który pozwoliłby mu pokonywać nadzwyczaj szybkich biegaczy tego dystansu. Jego bronią jest silne i bardzo równe tempo.

W Warszawie Szabo pobiegnie 3 km. i 5 km., Szabo jest rekordzista świata na zbliżonym do 3 km. dystansie — 2 mile angielskie, lecz i w biegu na 3 km. ma trzeci najlepszy czas na świecie — 8:17.

Czasy nieco lepsze na tym dystansie mieli jedynie rekordzista świata Gunnar Heeckert 8:14,8 i Szwed Johnson.

Również na 5 km. Szabo ma doskonały czas 14:33, jest to wynik, jaki żaden inny biegacz na świecie poza Finnami i Szwedem Johnsonem nie osiągnął. Zresztą Szabo już niejednokrotnie wygrywał z najlepszymi biegaczami Finlandii. W biegach długich Szabo może walczyć z każdym biegaczem na świecie i wychodzić z tej walki zwycięsko.

Jego silne tempo pozwala mu na rozgrywanie biegu na czas, a jednocześnie szybki finisz, pozostałość z czasów, gdy był najlepszym biegaczem Europy na dystansach średnich, ułatwia mu pokonanie przeciwnika na finiszu.

Okręgowy bieg narodowy

Na terenie Klubu Sportowego „Warszawianka" przy ul. Wawelskiej 5, rozpocznie się dziś przed południem, g. 11.30, okręgowy bieg narodowy na przełaj.

W biegu tym bierze udział 260-ciu najlepszych zawodników z powiatów, czy też miast, podległych Okr. Urz. WF. i PW. w Warszawie, którzy brali udział w biegach powiatowych, czy też miejskich w dn. 3 maja br.

Kierownikiem ogólnym jest kpt. Piotr Płodowski.

Liga morska i kolonialna

otwiera sezon sportowy

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczystość otwarcia sezonu sportowego na przystani stołecznego okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej przy ul. Czerniakowskiej 128.

Program uroczystości jest następujący:

Godz. 10 nabożeństwo w kościele św. Teresy, godz. 11 odjazd statku z zaproszonymi gośćmi od przystani inspekcyjnej na Wiśle u wylotu Karowej, godz. 12.30 przyjazd statku do przystani LM i K, godz. 12.40 poświęcenie taboru sportowego, po czym przemówienia przedstawicieli władz L. M. i K. i podniesienie bandery przy hymnie morskim.

Przed meczem

z Niemcami

Wczoraj przyjechał do Warszawy jeden z czołowych naszych tenisistów Tarłowski i natychmiast rozpoczął trening na kortach Legii.

Mimo długiej przerwy treningowej, Tarłowski wykazuje niezłą formę i zapewne po kilkunastu dniach pracy zdoła ją znacznie poprawić.

Wszyscy nasi czołowi tenisiści, Baworowski, Ignacy Tłoczyński, Hebda, Tarłowski i Spychała trenują codziennie w godzinach rannych i popołudniowych na kortach Legii.

Jeźdzcy litewscy

W tegorocznych 12-tych międzynarodowych zawodach konnych w Łazienkach weźmie również udział ekipa litewska. Skład i liczba jeźdźców i koni litewskich, które będą startować w Warszawie nie jest jeszcze znana.

O puchar Dawisa

Londyn 13. 5. W czwartek rozpoczął się w Brichton mecz tenisowy o puchar Davisa w drugiej rundzie pomiędzy Anglią i Nową Zelandią. Pierwszy mecz przyniósł ogromną niespodziankę. Malfroy pokonał Shayesa 4:6, 6:2, 6:2, 5:7, 6:3, zdobywając w ten sposób pierwszy punkt dla Nowej Zelandii.

W drugim dniu rozgrywek Anglik Hare pokonał Browna 6:2, 6:4, 6:3. Stan meczu brzmi zatem 1:1.

Wiadomości gospodarcze

UŁATWIENIA TRANZYTOWE PRZEZ TERYTORIUM POLSKI DO (Z) LITWY

Celem ułatwienia tranzytu towarów, skierowanych do (z) Litwy z (do) Rumunii i ZSRR, Polskie Koleje Państwowe wprowadziły specjalną (zniżoną) taryfę kolejową.

BUDOWA KANAŁU PRZEMYSŁOWEGO

Prace przy budowie Kanału Przemysłowego w Gdyni, stanowiącego najpoważniejszą inwestycję w naszym porcie, posuwają się szybko naprzód. W najbliższej przyszłości wzniesione zostaną dwa olbrzymie wiadukty żelbetowe, o rozpiętości 15 i 22 m. między przyczółkami mostowymi. Poprzez wiadukty te będzie w przyszłości skrócona droga na Oksywie (obecnie ruch odbywa się na specjalnie na okres budowy kanału wybudowanej drodze okrężnej), która przechodzić będzie przez most zwodzony — pierwszy tego rodzaju w Polsce.

EKSPORT TRZODY DO NIEMIEC ODBYWA SIĘ SPOKOJNIE

Mimo zaostrzonych stosunków politycznych między Polską i Niemcami — eksport trzody chlewnej, jak żywej tak i bitej odbywa się spokojnie i jest wykonywany w nieco zmniejszonej ilości w stosunku do poprzednich miesięcy.

375 głosów przeciwko 230-tu

Nowe zwycięstwo Daladiera

Jak i dlaczego głosowali socjaliści?

PARYŻ, 12. 5. Dwudniowa debata nad polityką rządu, zakończyła się koło godz. 18-ej **głosowaniem, w którym za votum zaufania dla rządu padło 375 głosów przeciwko zaś 230 głosów. Liczby te jednak w opinii ogółu nie mają poważniejszego znaczenia: głosy bowiem, które padły przeciwko votum zaufania, były głosami socjalistów i komunistów, wymierzonymi przeciwko pewnym dekretom oraz polityce finansowej i wewnętrznej gabinetu, a votum zaufania, zgłoszone przez radykałów, zawierało w swej treści również akceptację polityki wewnętrznej, premier zaś nie zgodził się, pomimo żądań lewicy, na głosowanie wniosku częściami.**

W łonie klubu socjalistycznego, który ostatecznie głosował w myśl dyscypliny partyjnej przeciwko votum zaufania, poglądy były bardzo podzielone i **na posiedzeniu klubowym, które poprzedzało głosowanie, 42 deputowanych wypowiedziało się za tym, by klub socjalistyczny głosował za rządem, a tylko 48 głosów wypowiedziało się za manifestowaniem opozycji** przeciwko dekretom finansowym i społecznym, 9 zaś deputowanych socjalistycznych wstrzymało się przy tym wewnętrznym głosowaniu klubowym od głosu.

Sandżak Aleksandretty oddany Turcji

Gwarancja zbrojnej pomocy

Układ francusko-turecki

PARYŻ, 12. 5. Można przypuszczać, że w rezultacie przeprowadzonych ostatnio rokowań między Paryżem a Ankarą, Francja za**gwarantowała natychmiastową zbrojną pomoc Turcji w razie, gdyby ona padła ofiarą napaści ze strony Włoch lub Niemiec.** —

Turcja otrzymała sandżak Aleksandretty z tym, że przekazanie terytorium nastąpi dopiero za 8 miesięcy. Wzamian za to rząd **turecki zagwarantował flocie francuskiej swobodny** przejazd przez cieśniny Dardanelskie w razie konfliktu, w który Francja byłaby zamieszana.

Turcja ponowiła i **sprecyzowała** zobowiązania zbrojnej pomocy w razie, gdyby Francja musiała wystąpić w obronie Syrii.

Gujana czeka na żydów

Kiedy zacznie się masowa emigracja?

Oświadczenie premiera Chamberlaina

LONDYN, 12. 5. W ogłoszonej dziś deklaracji prem. Chamberlain sprecyzował stanowisko rządu angielskiego wobec badań komisji osiedlenia uchodźców żydowskich w Gujanie brytyjskiej.

Premier stwierdził gotowość rządu do udzielenia wszelkich ułatwień dla jakiegokolwiek planu osadnictwa, który zostanie powzięty przez organizacje uchodźcze. Rząd brytyjski zapatruje się przychylnie na eksperyment osadnictwa w Gujanie brytyjskiej i przypuszcza, że plan ten finansowany będzie ze źródeł prywatnych, zaś przeprowadzenie go odbędzie się pod kierunkiem ekspertów, mianowanych przez organizacje uchodzcze i odpowiedzialnych za tę akcję.

Rząd Gujany brytyjskiej — oświadczył premier — podobnie jak rząd JKMości, gotów jest do ścisłej współpracy i wyraża nadzieję, że przygotowania do akcji osadnictwa rozpoczną się w jesieni bieżącego roku.

Jeżeli chodzi o możliwości emigracji na wielką skalę, to rząd wyraża nadzieję, że dadzą się one zrealizować, zaznacza jednak równocześnie, że powodzenie ich zależy w znacznym stopniu od przemysłowego rozwoju danego kraju. Jeżeli by zamierzone eksperymenty dały wynik pożądany, wówczas wszystkie ziemie na obszarach zbadanych przez komisje, zostaną oddane w dzierżawę na dogodnych warunkach, z uwzględnieniem jednak interesów i praw tubylczych szczepów.

Rząd ułatwi uchodźcom osadnictwo w całej środkowej Gujanie, zastrzegając jednakże wyłącznie pasa nadbrzeżnego, jest on bowiem zamieszkały i musi być pozostawiony obecnym mieszkańcom.

Rząd angielski zdaje sobie sprawę, że rezultatem osadnictwa na wielką skalę będzie powstanie licznej nowej społeczności. **W tym wypadku pozycja oraz statut nowego społeczeństwa były by tego rodzaju, że umożliwiły by szeroką autonomię w lokalnym samorządzie oraz odpowiednią reprezentację w rządzie kolonialnym.**

3 minuty ciszy

i pochód do Belwederu

Uroczystości w rocznicę śmierci ś. p. marsz. Józefa Piłsudskiego

W Warszawie w kilkunastu punktach miasta odbyły się w godzinach wieczornych uroczystości żałobne, z powodu rocznicy śmierci ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Na placu Marszałka Piłsudskiego zebrało się ok. 20 tys. ludzi.

O godz. 20.45 rozległy się dźwięki dzwonów kościelnych i syren. Następuje chwila ciszy.

O godz. 20.48 chwila ciszy się kończy. Na placu Marszałka Piłsudskiego i w szeregu innych punktów stolicy zapłonęły ogniska. Odezwały się werble.

Z trybuny, ustawionej na placu, odczytano kilka cytat z pism Józefa Piłsudskiego, poczym uformował się pochód, który podążył w stronę Belwederu.

Co pisze prasa niemiecka

O wystąpieniach Chamberlaina i Daladiera

Zagadnieniem centralnym — sprawa Gdańska

BERLIN, 12. 5. **Prasa niemiecka powróciła chwilowo do spokojniejszego tonu. W związku z wystąpieniami Chamberlaina i Daladiera** prasa zajmuje **się znowu** sprawami Francji i Anglii, **której to zwłaszcza nie szczędzi się gorzkich słów krytyki.**

Obu premierom **zarzuca się przede** wszystkim **kontynuowanie** „polityki va banque", **pod czym rozumie** się tu solidarną **współpracę zachodu z Europą wschodnią czy południowo-wschodnią.**

Zarówno Anglia, jak i **Francja, przyjmując na siebie zobowiązania** gwarancyjne — **podkreśla się w Berlinie** — wkroczyły na drogę nowej polityki kontynentalnej, **która** frontem swoim **skierowana** jest przeciwko Niemcom. Chamberlain połączył **ze sobą** dwa nie mające nic **wspólnego** zagadnienia, a mianowicie: **problem** Gdańska i **suwerenność Polski** — dowodzi **prasa niemiecka.**

„Voelkischer Beobachter" pisze, że Chamberlain, mówiąc o Gdańsku, „przyjął tezę Polski, według której rozwiązanie sprawy gdańskiej, proponowane przez Niemcy, zagraża niepodległości Polski. Gdańsk jest miastem niemieckim, a nie angielskim czy też polskim. Kto przechodzi do porządku dziennego nad tak zasadniczą sprawą — uskarża się dziennik — bierze na siebie wielką odpowiedzialność wobec historii".

„Bagnety wskażą"

Artykuł d-ra Goebbelsa

BERLIN, 12. 5. „Voelkischer Beobachter" w sobotnim numerze ogłasza drugi z kolei artykuł ministra propagandy dra Goebbelsa pod tytułem: „Bagnety jako drogowskaz".

W artykule tym utrzymanym w napastliwym tonie, **dr. Goebbels twierdzi, że Niemcy nie chcą** odeprzeć Polski od Bałtyku i powołując się na prasę polską insynuuje, że Polska żywi zaborcze zamiary wobec Niemiec.

Bagnety niemieckie **wskażą w razie potrzeby, gdzie się kończy Polska, a gdzie się zaczynają Niemcy. „Stoimy z bronią u nogi i czekamy na dalszy rozwój wypadków" — kończy swój artykuł dr. Goebbels.**

W Gdańsku

W Gdańsku szykany antypolskie nie ustają.

Wybicie szyb w „Ruchu"

GDAŃSK, 12. 5. Nieznani sprawcy wybili ostatniej nocy 3 wielkie lustrzane szyby wystawowe w księgarni kolejowej „Ruch" przy rynku Kaszubskim, w sąsiedztwie głównego dworca w Gdańsku.

Zakaz akademii żałobnej

GDAŃSK, 12. 5. W związku z odbyć się mającą wieczorem akademią żałobną ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na stadionie polskiej rady sportowej we Wrzeszczu, Senat W. M. zawiadomił Komisariat Gen. R. P., że policja nie zezwala na odbycie się tej akademii. Gdyby jednak mimo to miała się ona odbyć, wówczas Senat nie mógłby wziąć odpowiedzialności za spokój i bezpieczeństwo. Stowarzyszenia organizujące zrezygnowały wobec tego z urządzenia projektowanej akademii żałobnej.

Powstaje legion czeski

na emigracji

LONDYN, 12. 5. „Star" twierdzi, jakoby 2 miliony Czechów, rozrzuconych po całym świecie, postanowiło zorganizować Legion Czeski. Na razie odbywa się akcja zbierania funduszów, przeznaczonych na sfinansowanie planu.

Nowa organizacja, która będzie posiadać charakter wojskowy, obejmuje byłych oficerów i żołnierzy armii czeskiej, przebywających na wygnaniu.

Morderca Primo de Rivery

aresztowany

MADRYT, 12.5. W Walencji policja hiszpańska zaaresztowała pewnego osobnika nazwiskiem Siguenza, który za czasów, gdy miasto to pozostawało we władzy republikanów, chlubił się głośno, że brał udział w zamordowaniu twórcy Falangi, Primo de Riviery.

Japończycy okupują

koncesje międzynarodowe

SZANGHAJ, 12. 5. Rzecznik marynarki japońskiej oświadczył, że okupacja koncesji międzynarodowej w Amoy jest zarządzeniem czasowym. Okupacja nastąpiła po otrzymaniu wiadomości, że na terenie koncesji ukrywają sie terroryści chińscy.

Na zapytanie, czy Japonia nie okupuje koncesji międzynarodowej w Szanghaju, rzecznik odparł, że jeśliby sytuacja się zaostrzyła, to taka ewentualność nie jest wykluczona.

WASZYNGTON, 12. 5. W związku z okupacją przez wojska japońskie koncesji międzynarodowej na wyspie Kulang, amerykański departament stanu ogłosił komunikat, stwierdzający, że Stany Zjednoczone są zainteresowane sprawą powyższej koncesji i śledzić beda rozwój sytuacji z baczną uwagą.

Wybór rektora

Ak. Stomatologicznej

Na posiedzeniu senatu Akademii Stomatologicznej w dniu wczorajszym, wybrano jednomyślnie nowym rektorem na okres 1939-40, 1942-43 — prof. Seweryna Meissnera. Nowy rektor obejmie urzędowanie 1 paźdz.

Umowa angielsko-rumuńska to

Rewanż wobec Niemiec

Równouprawnienie Anglii w zakresie koncesji

BUKARESZT, 12. 5. W kołach gospodarczych podkreśla się, że w układzie anglo - rumuńskim przebija wyraźnie tendencja zrównoważenia w pewnym stopniu przynajmniej uprawnień, jakie przyznane zostały Niemcom na mocy traktatu, zawartego w dniu 23 marca b. r. Tendencja ta przebija wyraźnie w punktach układu, które przewidują: równouprawnienie przedsiębiorstw angielskich w uzyskiwaniu jakichkolwiek przywilejów i koncesji w Rumunii z przedsiębiorstwami innych krajów, równouprawnienie kapitału angielskiego w uzyskiwaniu koncesji na nowe wiercenia naftowe, oraz w zapowiedzi współdziałania ekspertów brytyjskich w standaryzowaniu eksportu towarów rumuńskich.

Wyrazem tej samej tendencji jest także zapowiedź uruchomienia specjalnych towarzystw mieszanych rumuńsko - angielskich dla rozbudowywania handlu w poszczególnych dziedzinach, jak również postanowienie przyznania Anglii stref wolnocłowych w portach rumuńskich.

Opinia tutejszych kół gospodarczych jest jednak naogół zgodna co do faktu, że układ anglo - rumuński nie podważy korzyści, jakie zapewniła sobie Rzesza w handlu zagranicznym z Rumunią, ponieważ Wielka Brytania nie będzie mogła odebrać tak wielkich ilości eksportu rumuńskiego, jak Rzesza. Tekst układu anglo - rumuńskiego ma więc pod pewnymi względami charakter raczej demonstracyjny.

Rokowania handlowe

polsko-amerykańskie

WASZYNGTON, 12.5. W czwartek rozpoczęły się w Waszyngtonie rokowania handlowe polsko-amerykańskie, zmierzające do podpisania nowego układu handlowego. Min. Roman odbył kilka rozmów z sekretarzem stanu Codell Hullem oraz z kilkoma przedstawicielami ministerstwa gospodarstwa narodowego.

Spłonęło 3.500.000 buszli pszenicy

Wielomilionowe straty

CHICAGO, 12. 5. **Olbrzymi pożar, który strawił 5 spichrzów zbożowych w Chicago, spowodował stratę wielu** milionów dolarów. **Według dotychczasowych obliczeń pastwą płomieni padło 3,500.000 buszli zboża, przeważnie pszenicy.** Nie pozostanie to bez wpływu na kształtowanie się sytuacji w tutejszym rynku zbożowym w ciągu najbliższych dni.

Król Zogu kandydatem

na tron Syrii

„Daily Herald" publikuje dziś sensacyjną wiadomość swego korespondenta z Jerozolimy, który donosi, że b. król albański, Zogu, miałby kandydować na tron Syrii. Jak słychać rozmowy w tej sprawie z przedstawicielami kół politycznych Syrii zostały już wdrożone.

„Daily Herald" zestawia tę wiadomość z bliskim już wygaśnięciem mandatu francuskiego w Syrii i twierdzi, że wpływowe koła francuskie udzielają temu projektowi całkowitego poparcia.

W związku z tym projektem pozostawać ma podróż b. króla Zogu do Syrii.

Depesza gen. Rasztikisa

do marsz. Rydza-Smigłego

Naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis, opuszczając Polskę przesłał na ręce Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony uprzejmym i serdecznym przyjęciem, zgotowanym mi w Polsce przez Pana, Panie Marszałku, proszę Pana Marszałka o przyjęcie moich najgorętszych podziękowań. Zachowam długo w pamięci nasze osobiste zetknięcie, tak miłe i pożyteczne. (—) Gen. Rasztikis".

Spłonęła w Tivoli

fabryka masek

RZYM, 12.5. Pożar zniszczył fabrykę masek przeciwgazowych w Tivoli. Szkody wynoszą około 5 milionów lirów, wielu robotników odniosło obrażenia podczas akcji ratowniczej.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 509-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23 400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34, tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski. **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne. **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121